

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

4-10 lipca 2024 r., nr 1315

Bolesna decyzja Archidiecezji Wileńskiej

Niezatarte i inspirujące dziedzictwo

4 czerwca wiernych Archidiecezji Wileńskiej zszokowała smutna wiadomość – ksiądz Elias Anatolijus Markauskas, ukochany przez lokalną wspólnotę, został usunięty ze stanowiska rektora kościoła Bł. Michała Sopoćki po 3 latach duszpasterstwa. Ta decyzja, uznawana przez wielu za niesprawiedliwą i niezrozumiałą, wywołała falę wzburzenia i protestów. W odpowiedzi na nią, członkowie parafii natychmiast wystosowali list do arcybiskupa wileńskiego Gintarasa Grušasa, podpisany przez radę kościelną, domagając się uzasadnienia oraz ponownego rozważenia decyzji.

Pomimo braku odpowiedzi po dwóch tygodniach, wierni nie ustawali w staraniach, zebrali 911 podpisów oraz 70 podpisów elektronicznych w obronie księdza Elijasa. Jednak, mimo wysiłków i wyraźnego sprzeciwu 1 lipca ksiądz Elias ustąpił ze swojego stanowiska. Wspólnota parafialna przeżywa

teraz trudne chwile, czując głęboki smutek i niesprawiedliwość związaną z decyzją archidiecezji.

„To bolesne i niesprawiedliwe...” – mówią wierni kościoła.

Wspólnota kościelna docenia każdy wysiłek dokonany przez księdza Elijasa. Za swoją posługę

Dokończenie na s. 21



FOT. ARCHIWUM

Niebowskazy

WIĘCEJ

*Coraz więcej Ciebie
bo powietrze przejrzyste między ulewami
czarny las a im dalej tym bardziej niebieski
może w nim szuka grzybów stary smutny anioł
co zamiast poznać miłość wkuwał język grecki*

*a teraz moja prośba o Matko Najświętsza
być jak tęcza co sobą nie zajmuje
choć biegnie jak po schodach od ziemi do nieba*

*Tobie derkacz w zbożu Tobie zając w polu
mrówki co się kochają ale się nie lubią
pomidor z pępkim koszyk z maślakami
i cierpienie tak wielkie że już nie ma grzechu
milczenie które myśli
radość co rozumie*

Amen lub inaczej niech nie będzie mnie

Ks. Jan Twardowski

80. rocznica operacji wileńskiej AK „Ostra Brama”

Powstanie Wileńskie



80 lat temu w nocy z 6 na 7 lipca 1944 r. rozpoczęła się operacja „Ostra Brama”. Kilkudniowe zmagania oddziałów Armii Krajowej, liczących około 9 tys. osób, prowadzone wspólnie z Armią Czerwoną doprowadziło 13 lipca do wyzwolenia Wilna. Z okazji tej znamiennej rocznicy w Wilnie i na Wileńszczyźnie odbędą się szeroko obchodzone uroczystości organizowane przez Związek Polaków na Litwie, Instytut Pamięci Narodowej, Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Ambasadę RP w Wilnie.

Wiosną 1944 r. wykrystalizowała się idea opanowania własnymi siłami AK Wilna, jednego z najważniejszych polskich miast. Twórcą koncepcji zdobycia Wilna przez oddziały Armii Krajowej był mjr./ppłk. cichociemny Maciej Kalenkie-

Dokończenie na s. 20

W Mejszagole poświęcono odnowiony krzyż

W Mejszagole poświęcono odnowiony krzyż, który stoi w centrum miasteczka.

24 czerwca, w dniu odpustu św. Jana Chrzciciela w Mejszagole, został poświęcony odrestaurowany krzyż. Po Mszy Świętej odpustowej parafianie prowadzeni przez księdza proboszcza Edwarda Dukieła, celebransą głównego na odpuscie, ks. Tadeusza Jasińskiego oraz ks. Mariusza Talutisa, zgromadzili się w centrum miasteczka przy krzyżu.

Wszystkich zebranych uroczystości przywitała nowa prezes koła Związku Polaków na Litwie w Mejszagole poseł Rita Tamašunienė i w skrócie przedstawiła historię ustawienia krzyża w tym miejscu. Była to pierwsza inicjatywa powstałego w 1989 roku koła ZPL w Mejszagole,



FOT. ARCHIWUM

którego pierwszym prezesem była śp. pani Anna Aleksandrowicz. W tym miejscu stał kiedyś krzyż, ale był usunięty z racji budowy przystanku. Ówczesny krzyż przyjął na swoje podwórko śp. Stanisław Polonis.

Według wspomnień Zygmunta Wierbajtisa, w ustanowienie nowego krzyża mocno był zaangażowany ówczesny starosta gminy mejszagolskiej Stanisław Jagliński, a z propozycją ufundowania krzyża

Dokończenie na s. 21

Maksyma tygodnia:

„Największym złem, na które cierpi świat, jest nie siła złych, lecz słabość dobrych.”

Montesquieu

PRIORYTETY DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE NA KADENCJĘ 2024-2027



17. Zjazd Związku Polaków na Litwie podstawowym priorytetem działalności ZPL na rozpoczynającą się kadencję uznaje ugruntowanie i pogłębianie tożsamości narodowej Polaków na Litwie; uświadomienie wagi polskości oraz jej propagowanie; promowanie osiągnięć Polaków na Litwie, ich wkładu – zarówno w aspekcie historycznym jak i obecnej rzeczywistości – do становienia, rozwoju i prosperowania Wilna, Wileńszczyzny, jak i całego kraju.

Ważnym elementem realizacji tego założenia jest doskonalenie tradycyjnego modelu szkolnictwa w języku polskim z zastosowaniem form innowacyjnych, które obok realizowania misji poznawania języka, literatury, historii ojczyzny jest decydującym czynnikiem w zdobywaniu przez Polaków jakościowego wykształcenia, jakie pozwoli polskiej młodzieży na udany start w dorosłe życie zawodowe. Jakość wiedzy jest kluczem do sukcesu i naszej przyszłości na ojczyźnie.

Kierując się celem budowania współczesnej, wszechstronnej rozwiniętej i zajmującej odpowiednie pozycje społeczności polskiej, ZPL akcentuje konieczność pielęgnowania i wspierania kultury polskiej, jej promocję poprzez organizowanie przedsięwzięć kulturalnych, zbieżnych ze statutową działalnością Związku.

Zjazd pragnie zaakcentować, że

nadal jednym z priorytetów naszej działalności jest dokumentowanie polskich śladów na Litwie, opieka nad miejscami pamięci narodowej, zabytkami kultury, wojskowymi cmentarzami i mogiłami tych, którzy walczyli o wolność i niezawisłość tej ziemi.

Związek nadal będzie dążył do poszerzenia swojej działalności w różnych regionach naszego kraju i wspierał inicjatywy skierowane na powołanie nowych struktur zrzeszających Polaków.

ZPL apeluje do duchowieństwa na Litwie o sprawowanie Mszy św. po polsku wszędzie tam, gdzie jest tego potrzeba oraz stworzenie możliwości nauki religii w języku ojczystym dla chętnych tego Polaków, uczęszczających do szkół z litewskim i rosyjskim językiem nauczania.

Związek Polaków na Litwie przyczyni się do budowania partnerstwa strategicznego pomiędzy Litwą a Polską, zakładając, że ten aspekt współpracy pomiędzy naszymi krajami będzie skutkował pomyślnymi efektami w stanowieniu regulacji praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie.

ZPL za pośrednictwem swoich członków i przedstawicieli w świecie polityki nadal będzie podejmować starania w kierunku udoskonalenia bazy prawnej, by Polacy od lat zamieszkali w naszym kraju mogli w pełnym zakresie korzystać z norm stosowanych w Europie. Ponadto

Związek Polaków na Litwie będzie zabiegał o wywiązanie się naszego kraju z zobowiązań, ujętych w dokumentach bilateralnych i międzynarodowych, w tym – Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych. Uważamy, że przyjęcie ustawy o mniejszościach narodowych, która przewidywałaby regulację używania języka ojczystego w życiu publicznym oraz detalizowała inne założenia rzeczony Konwencji w litewskim prawie, byłoby nie tylko wyraźnym gestem wykazującym dobrą wolę władz Litwy wobec społeczności polskiej, lecz również spełnieniem obowiązku państwa członkowskiego Unii Europejskiej względem swoich obywateli.

Związek Polaków na Litwie, jako członek Rady Polonii Świata oraz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, będzie wzmacniał współpracę z organizacjami skupiającymi naszych rodaków w innych krajach i, w razie konieczności, niósł pomoc tym środowiskom.

ZPL będzie popierał procesy integracyjne mniejszości narodowych, ale wyraźnie przeciwstawi się wszelkim próbom asymilacji.

17. Zjazd Związku Polaków na Litwie apeluje do innych instytucji i organizacji, których cele są zbieżne z założeniami statutowymi ZPL, o ścisłą współpracę ze Związkiem – Republiki Litewskiej, której obywatelami jesteśmy.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Rozpoczyna się festiwal muzyczny w Zatroczu

Międzynarodowy festiwal muzyczny „Zatrockie wieczory” po raz 20 otwiera nową stronę w swej historii. Już 7 lipca w Białej Sali Pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu o godz. 19.00 wystąpią z koncertem solistka operowa Aistė Pilibavičiūtė i pianistka Nijolė Baranauskaitė. Wykonają one utwory kompozytorów hiszpańskich E. Granady, P. Luni, P. Lecuona, M. de Falla. 14 lipca w tejże sali o godz. 19.00 zaśpiewa Jurgis Juozapaitis (alt) wraz z akompaniującą mu na fortepianie Emiliją Rožukaitė. Zabrzmią utwory R. Schumanna, B. Kutavičiusa, F. Chopina, A. Piazzollego. Natomiast 21 lipca w Sali Europejskiej w parku w Zatroczu o godz. 19.00 odbędzie się koncert Litewskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Sergeja Krylova, która zaprezentuje utwory A. Vivaldiego, J. S. Bacha, F. Mendelshona, F. Chopina. Solista – Joseph Moog z Niemiec (fortepian).

Spotkanie z autorem książek dla dzieci

W bibliotece w Mostach (lit. Tiltai) odbyło się spotkanie z pisarzem książek dla dzieci Pauliusem Juodišiusem. Pisarz, który ma w dorobku ponad



20 książek opowiedział jak powstają książki, ile czasu zajmuje napisanie jednej książki. Jak mówił zajmuje to pół roku a nawet cały rok. Narysował na tablicy bohaterów swoich książek, m. in. dziewczynkę Margelyte, pieska Lyna. Juodišius wskazał jak należy rozpoczynać pisanie :od pierwszej linii i od pierwszego słowa, a potem historia powoli potoczy się dalej.

Imprezy w rejonie trockim

W dniach 4, 18 lipca w Centrum Kultury w Landwarowie o godz. 19.30, 11 lipca - godz. 18.00 odbędą się bezpłatne seanse filmowe.

6 lipca w Hanuszyszkach, w parku przy figurze św. Rocha o godz. 16.00 zostanie zorganizowane tradycyjne święto pt. „Dwóch urodzin nie bywa”. Tego dnia na placu Kiprasa Petrauskasa w Hanuszyszkach w godz. 15.00 – 18.00 odbędą się zajęcia twórcze „Mój medal dla Hanuszyszek”. 6 lipca w bibliotece w Mostach o godz. 20.30 odbędzie się przedsięwzięcie muzyczne „Dzień pieśni”.

Zabawa świętojańska w Świętnikach

22 czerwca w Świętnikach odbyła się zabawa świętojańska. Gościem imprezy była postanka Edita Rudelienė, mer Andrius Šatevičius, wicemerk Jolanta Abuzevičienė, radna Teresa Sołowjowa, organizatorka imprez z Centrum Sztuki w Starych Trokach Julijana Markauskienė. Na początku o tradycjach świętojańskich opowiedziała prowadząca imprezę Agnieszka Monkiewicz. Goście złożyli życzenia dla Janów, Jonasów, Janin. Ohonorowano ich splecionymi na tę okazję wiankami świętojańskimi. Z koncertem wystąpił zespół „Landwarowianka” pod kierownictwem Walentyny Trusewicz i zespół „Troczanie pod kierownictwem Krzysztofa Stankiewicza. Był też spektakl „Dwie pary małżeńskie w agenturze”, w którym wystąpili Dariusz Rozwadowski, Mieczysław Grudziński, Karol Trombaczyk, Anżelika Lielienė i Edward Mackiewicz. Nie zabrakło też rozpalonego ogniska. Swą muzyką rozweselał uczestników zabawy muzykant o imieniu Władysław.

Bezpłatne usługi dowozu pacjentów na hemodializę

Od 1 lipca w rejonie trockim tak jak i w innych rejonach Litwy będą realizowane bezpłatne usługi dowozu i drogi powrotnej pacjentów dla wykonania hemodializy. Przewóz pacjentów organizuje Centrum Opieki i Usług Społecznych w Trokach, a hemodializę – Trockie Centrum Medyczne. W sprawie dowozu pacjentów należy się zwracać telefonicznie do koordynatorów Trockiego Centrum Opieki i Usług Społecznych +37060330732 i +37061883220 albo do Trockiego Centrum Medycznego +37052852218. Pacjenci, którzy po raz pierwszy potrzebują przewozu w celu wykonania hemodializy mogą skorzystać z bezpłatnego telefonu 1808. Zarejestrować się należy przed dwoma dniami przed hemodializą.

Niewesoła statystyka

Wydział prawa, personelu i metrykacji cywilnej Administracji Samorządu Rejonu Trockiego zarejestrował 6 urodzeń. Urodziło się 3 chłopczyków o imieniu Noelis, Tumas i Vakaris i 3 dziewczynki: Jorė, Lėja, Saule. Zawarto 13 związków małżeńskich, dwie pary rozwiodły się. Zmarło 13 osób.

Jan Lewicki

OBCHODY 80. ROCZNICY OPERACJI „OSTRA BRAMA” W WILNIE

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Związek Polaków na Litwie, Instytut Pamięci Narodowej, Ambasada RP w Wilnie zaprasza serdecznie na uroczyste obchody 80. rocznicy operacji „Ostra Brama”, które odbędą się w dniach 6-8 oraz 13 lipca 2024 r. na Litwie.

PROGRAM:

6 lipca (sobota)

godz. 10.00 – polowa Msza święta przy kaplicy w Skorbucianach w intencji żołnierzy z Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego Armii Krajowej poległych w walce o Wilno, połączona z ceremonią składania wieńców w kwaterze poległych żołnierzy Armii Krajowej;

godz. 13.30 – uroczystość złożenia wieńców przy pomniku w Boguszach upamiętniającym aresztowanie oficerów sztabu Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej przez NKWD;

godz. 17.00 – „Przed Warszawą było Wilno.” Konferencja naukowa w 80. rocznicę operacji „Ostra Brama” w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

7 lipca (niedziela)

godz. 9.00 – uroczysta Msza święta w kościele św. Teresy w Wilnie w intencji poległych i zmarłych żołnierzy z Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego Armii Krajowej;

godz. 12.00 – uroczysty Apel Pamięci przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na Cmentarzu na Rossie oraz otwarcie wystawy „Przed Warszawą było Wilno”. Okręg Armii Krajowej „Wiano” w walce z totalitaryzmem.

8 lipca (poniedziałek)

godz. 10.00 – uroczystość poświęcenia odrestaurowanego pomnika nagrobego żołnierza AK kpr. Michała Półtoraka ps. „Grot” na cmentarzu w Kalwarii Wileńskiej;

godz. 11.30 – ceremonia złożenia wieńców w kwaterze poległych żołnierzy Armii Krajowej na cmentarzu w Kolonii Wileńskiej.

13 lipca (sobota)

godz. 15.00 – uroczystość w Krawczunach (rejon wileński) w 80. rocznicę bitwy 2. Zgrupowania Wileńskiego Armii Krajowej pod Krawczunami.

Prezydent czupurny, laisvietisy nawiedzeni, konserwatyści wściekle bezradni



Po wyborze nowego składu Parlamentu trwają szachy polityczne na szachownicy tworzenia nowych władz „naszej Unii”. Po dość nieznacznych przepychankach na szczycie liderów państw członkowskich w Brukseli na nową (starą) kadencję w fotelu szefowej Komisji Europejskiej została potwierdzona Ursula von der Leyen, szefem Rady Europejskiej ma zostać portugalski socjalista Antonio Costa, zaś stanowisko szefowej dyplomacji Unii przypadnie estońskiej premier Kaji Kallas.

Ta ostatnia nominacja, to niewątpliwie sukces małej Estonii i też ukłon w stronę całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Kaja Kallas pokazała się bardzo aktywnie i z odwagą na arenie międzynarodowej w obliczu agresji Rosji na Ukrainę. Teraz swe nowe stanowisko będzie mogła wykorzystać dla promowania interesów naszego regionu oraz kształtowania polityki UE na fance wschodniej właśnie, co może być ważne szczególnie w kontekście poszerzenia Unii o nowych członków z naszego podwórka.

Zamieszana w różne skandale (m. in. chodzi o zakup szczepionek przeciwko Covid) Niemka Ursula von der Leyen swe stanowisko zachowała mimo sprzeciwu wielu państw. Ostatecznie jednak arytmetyka w Parlamencie Europejskim, gdzie znowu karty rozdawać będą w pierwszą kolej politycy z EPL (Europejskiej Partii Ludowej, w której decydujący głos należy do niemieckich chadeków), zdecydowała o zabetonowaniu jakichkolwiek zmian na najważniejszym unijnym stanowisku. Ursula von der Leyen będzie zatem, można by powiedzieć, gwarantem stagnacji, a nawet zasady głoszącej: więcej tego, co było dotychczas. A więc więcej centralizacji Europy pod niemieckim berłem, więcej Zielonego Ładu, więcej chaosu w polityce migracyjnej UE. Chyba że tendencje wyborcze z I tury wyborów we Francji potwierdzą się również w drugiej turze i nad Sekwaną zwycięży Zjednoczenie Narodowe, które może przeorientować drugie największe państwo unijne na zupełnie inne tory, gdy idzie o wektory polityki w wyżej wspomnianych dziedzinach. Wtedy dla szefowej KE powstanie *ein bischen Problem*, bo trzeba będzie z Francją się liczyć.

Na Litwie tymczasem dużą intrygą pozostaje pytanie, kto ostatecznie

wyląduje od naszego kraju w fotelu komisarza w Komisji Europejskiej. Przy tym intryga ta rozgrywa się na dwóch niejako poziomach. Poziom pierwszy ma miejsce w tonie samej koalicji rządzącej, gdzie mniejszy partner konserwatystów w postaci tęczącej partii „Laisvė” rozpycha się na całego, by tylko w zamian za poparcie kandydata konserwatystów wymusić na tej partii poparcie dla swego sztandarowego projektu pod tytułem jednopłciowe związki partnerskie. Przy tym tęczącej partii jest zupełnie obojętne, jakiego Landsbergisa czy Jonaitisa mieliby poparć, byleby w zamian konserwatyści przyłożyli nóż do gardła politykom konserwatywnym w ich partii nie z nazwy tylko z przekonania. I zmusiliby do głosowania nad projektem sprzecznym z ich światem wartości. Podczas ostatniej parady dumy ze swego popędu seksualnego w Wilnie tęczący marszerowiczowie nawet nie kryli się ze swym szantażem, tylko wywiesili baner, na którym w sposób jasny i obcesowy zarazem zażądali: „Partneristės įstatymas mainais už eurokomisara”. Czyli dajecie nam nieobyčajne związki, a my w zamian dajemy wam swe głosy w Sejmiasie na waszego napalonego Landsbergisa juniora, o aspiracjach którego napiszemy jeszcze poniżej.

Szantaż laisvietisów stał się tak ordynarny, że w końcu nie wytrzymała nawet bardziej oporniana zwolenniczka genderowej rewolucji przewodnicząca Sejmu z ramieniu Ruchu Liberalistów Viktorija Čmilytė-Nielsen, która próbowała przemówić do rozsądku nawiedzonym. Powiedziała mniej więcej tyle, że świdrowanie dziury w głowie z powodu jednej ustawy przy każdej okazji, stosując każdy możliwy szantaż jest po prostu kontrproduktywne. Zacytujmy: „Raz jeszcze powtórzę, co już nieraz mówiłam – czym bardziej Ustawę o związkach cywilnych (pod taką nazwą laisvietisy zakomulowali związki jednopłciowe –ta.) będą eksponować koledzy laisvietisy jako jakąś koalicyjną kwestię bądź zagadnienie życiowo związane z innymi pytaniami, tym mniejsze prawdopodobieństwo – w moim odbiorze – że będziemy mieli pozytywny rezultat”. Komunikat zdroworozsądkowy, tyle że osobiście wątpię, czy u zafiksowanych na punkcie jednopłciowych związków laisvietisów ktoś jest jeszcze w stanie myśleć głową. Przecież już jakiś czas temu prezydium tej partii przyjęło stanowisko, że w razie gdyby nie daj Perkūnas, projekt Ustawy o związkach cywilnych osiągnąłby niepowodzenie, to „partia może być zmuszona” do blokowania każdej kandydatury na eurokomisarza, jaką tylko zgłoszą konserwatyści.

Ci oczywiście, chcieliby na tym eksponowanym dla każdego polityka miejscu widzieć swego lidera

Gabrieliusa Landsbergisa. Zdaniem polityków Tėvynės Sąjungos jest to najperfekcyjniejszy kandydat, jaki tylko może być na Litwie. Sam bardzo zainteresowany Landsbergis junior nabrał wody w usta i milczy jak sto ryb na raz, bo wie, że przedwczesne zdradzenie swych aspiracji, może spalić jego kandydaturę. Ale trzewiki ministra spraw zagranicznych same niejako kierują się noskami w kierunku Brukseli, tak bardzo chcą tam być obecne na różnych korytarzach unijnych władz.

Ale, niestety, trzewikom Landsbergisa raczej na pewno nie będzie dane deptać unijnych korytarzy. Na drodze im bowiem stanie prezydent Gitanas Nausėda. I tutaj zapraszam Państwa na krótkie ekspozycje intryg drugiego poziomu. Jak wiadomo bowiem, nie wystarczy, by rząd wyłonił swego kandydata na eurokomisarza, musi on być jeszcze uzgodniony z pałacem prezydenckim. I w tym miejscu kłania się, niestety, stare przysłowie głoszące, że „przyszła koza do woza”. Pamiętamy bowiem, jak to minister spraw zagranicznych przez całą niemal kadencję swego urzędowania intrygował przeciwko prezydentowi, którego próbował pozbawić kompetencji w polityce zagranicznej i nader często po prostu poniżyć i znieważać. „Kozą” tak bardzo była aktywna na tym polu, że nie postrzegła nawet, jak przyszły kolejne wybory na prezydenta. W wiosennej batalii tymczasem Nausėda swą reelekcję potwierdził z takim wynikiem, że niemal konkurentkę z jaskółczej partii wdeptał w glebę. Litwini pokazali, kogo popierają, a kogo mają w głębokim poważaniu. Nausėda nie mógł po takim werdykcie wyborców nie odczuć Schadenfreude, jak mówią w takiej sytuacji Niemcy. Uskrzydłony wiktoria postanowił oddać swemu krzywdzicielowi na odlew. Prosto z mostu oznajmił, że zna lepszych kandydatów niż Landsbergis, którego kandydatury – jak zastrzegł – nikt nawet niech nie śmie mu proponować. Nieoficjalnie wiewiórki szepczą, że Nausėda chciałby do Brukseli na eurokomisarza wystać Ingridę Šimonytė. Byłaby to niejako dżentelmeńska rekompensata dla premier, która bardzo starała się zamienić prezydenta na szczytach w Brukseli. Nieskutecznie.

Puentując zatem: Landsbergis junior może spróbować popatrzeć raczej na własne uszy, co mu snadniej może się udać dokonać, niż obejrzeć krzesło unijnego komisarza. Ale abstrahując od opisanych wyżej intryg dla nas zwykłych zjadaczy chleba pozostaje pytanie, kogo zatem Litwa deleguje do Brukseli, skoro prezydent jest czupurny wobec Landsbergisa, laisvietisy są nawiedzeni, a konserwatyści – wściekle bezradni...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Zbiorowy pozew migrantów

Kilkadziesiąt osób, które w 2021 roku nielegalnie przedostały się na terytorium Litwy, zwróciło się do Regionalnego Sądu Administracyjnego, prosząc o odszkodowanie za zatrzymanie. Wspierana przez Amnesty International grupa 24 osób złożyła pozew zbiorowy, prosząc o odszkodowanie za długotrwałe arbitralne zatrzymanie w Litwie w latach 2021–2022, kiedy ogłoszono „sytuację nadzwyczajną”, na mocy której osoby nielegalnie przekraczające granicę z Białorusią były automatycznie zatrzymywane. W ubiegłym roku Sąd Konstytucyjny uznał, że przymusowe umieszczenie migrantów, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, w ośrodkach rejestracji cudzoziemców w czasie ogłoszonej sytuacji nadzwyczajnej, było niezgodne z Konstytucją. Sąd skonał, że migranci byli umieszczani na sześć miesięcy bez prawa do swobodnego przemieszczania się, bez decyzji jakiegokolwiek kompetentnej instytucji, opierając się jedynie na fakcie, że przekroczyli granicę Litwy i złożyli wniosek o azyl, więc nie mieli możliwości odwołania się od zatrzymania.



Litwini z zagranicy dyskutowali nad sposobami pomocy Litwie w razie zagrożenia



Członkowie światowej wspólnoty Litwinów w wileńskim ratuszu dyskutowali, jak pomóc Litwie w obliczu zagrożenia wojennego. Na forum „Jak mogę być przydatny Litwie, chociaż obecnie w niej nie mieszkam?” zostały omówione możliwe sposoby przyjmowania rannych lub uchodźców, sposoby i możliwości zbierania środków finansowych dla Litwy w czasie kryzysu i inne kwestie dotyczące wkładu Litwinów z zagranicy w bezpieczeństwo Ojczyzny. Według przewodniczącej Światowej Wspólnoty Litwinów, Dalii Henkė, Litwini na emigracji są istotną częścią stabilności Litwy w niespokojnym okresie geopolitycznym. Według niej wojna na Ukrainie pokazała, jak ważna jest umiejętność szybkiego reagowania i działania w krytycznym dla kraju momencie. Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Departamentu Migracji, za granicą mieszka ok. 461 tys. Litwinów. Najwięcej z nich przebywa w Wielkiej Brytanii (33 proc.), Niemczech (13 proc.), Norwegii (11 proc.) i Irlandii (10 proc.).

Ponad dwa tysiące leków jest refundowanych

Zaktualizowany cennik leków refundowanych obejmuje 2 035 preparatów leczniczych, które należą do 853 grup leków i obowiązuje od początku lipca tego roku – poinformowało Ministerstwo Ochrony Zdrowia. Zdaniem Neringi Norkunaitė-Sasnauskienė, zastępczyni dyrektora Państwowych Kas Chorých, sytuacja cenowa jest stabilna: zwiększa się ilość substancji aktywnych oraz konkurencja pomiędzy producentami. Dowodem tego jest fakt, że producenci wobec 349 leków, które nie spełniały wymogów związanych z dopłatą przez pacjenta, producenci zastosowali rabaty. Kolejnych 279 medykamentów, pomimo tego że nie spełniały wymogów pozostawiono w cenniku leków refundowanych, ponieważ uznano je za niezbędne, a możliwości zastąpienia ich innymi lekami na razie nie ma.



System obrony powietrznej „Patriot” rozmieszczony na Litwie



Jak poinformowało Wojsko Litewskie, na Litwie zostanie rozmieszczony holenderski system obrony powietrznej „Patriot”. W dniach 7-19 lipca na Litwie po raz pierwszy przeprowadzone zostaną ćwiczenia „Baltic Connection 24”, w ramach których do kraju sprowadzony zostanie system obrony powietrznej dalekiego zasięgu „Patriot”.

Podczas szkolenia ćwiczone będą przerzuty i integracja zdolności, jednolite dowodzenie oraz realizacja operacji z zakresu obrony powietrznej. Kluczowym celem ćwiczeń jest identyfikacja samolotów wroga, dzięki czemu symulowane będzie działanie samolotów, helikopterów, myśliwców i dronów, na które będą odpowiadać biorący udział w szkoleniu.

17. ZJAZD ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE

REZOLUCJA

Delegaci na 17. Zjazd Związku Polaków na Litwie konstatują, że jako Polacy potrafiliśmy stworzyć w dostatecznym stopniu skonsolidowaną społeczność.

Możemy z przekonaniem stwierdzić, że wbrew nieprzychylnym działaniom określonych środowisk, potrafimy osiągać stawiane przed sobą cele. Jednak powinniśmy z całą odpowiedzialnością zaznaczyć, że naszym zadaniem pozostaje działanie skierowane na wyegzekwowanie przyjęcia ustaw i innych aktów prawnych gwarantujących mniejszościom narodowym należne prawa i zapewniających komfortowe funkcjonowanie w przestrzeni publicznej. Domagamy się tego jako najliczniejsza autochtoniczna mniejszość narodowa na Litwie, która na przestrzeni dziejów historycznych, jak i w dobie obecnej, swoją pracą i kreatywnością przyczynia się, na równi z innymi obywatelami państwa, do jego rozwoju i dobrobytu.

Delegaci wyrażają wdzięczność Państwu Polskiemu – jego władzom i obywatelom za wsparcie społeczności polskiej na Litwie oraz wszelkie gesty solidarności z rodakami z Wileńszczyzny.

Aktywnie działając i dążąc do konstruktywnej współpracy z instytucjami państwowymi różnych szczebli, nadal będziemy zabiegać o rozstrzygnięcie problemów, zarówno tych, które pozostają aktualne od dziesięcioleci, jak też nowopowstałych.

W ZAKRESIE EDUKACJI POLSKIEJ NA LITWIE

Spółeczność polska na Litwie nadal popiera i obstaje przy obranym tradycyjnym modelu szkoły polskiej, gdzie wszystkie przedmioty są nauczane w języku ojczystym z zastosowaniem form innowacyjnych, zaś nauczanie języka litewskiego, jako państwowego, prowadzone jest w trybie wzmocnionym.

Delegaci na zjazd Związku Polaków na Litwie opowiadają się za szkołą polską – prestiżową, dającą jakościową wiedzę i kształtującą osobowość ucznia w duchu polskości.

Satysfakcję społeczności polskiej na Litwie warunkuje fakt posiadania 35 gimnazjów z polskim językiem nauczania (co stanowi ponad 10 proc. gimnazjów na Litwie). Jednocześnie należy stwierdzić, że założenia przyjętej 17 marca 2011 r. ustawy o oświacie, dotyczące m.in. nauczania języka litewskiego i ujednolicenia egzaminu maturalnego, nie mogą nie budzić sprzeciwu.

Zunifikowana matura z języka litewskiego znacznie pogorszyła wyniki składanych egzaminów, co utrudnia dostanie się absolwentów szkół polskich na studia finansowane przez państwo. Jest to przejaw dyskryminacji. Należy stwierdzić, że pomimo protestów jak też przepro-

wadzonych badań, konferencji, analizy sytuacji, decydenci od oświaty nie chcą – jak dotychczas – uznać uargumentowanych racji litewskich Polaków w tym temacie.

Dodatkowym polem dyskryminacji polskich uczniów stało się ujednolicenie programów nauczania języka litewskiego w szkołach polskich i litewskich. ZPL wielokrotnie postulował wagę zgłębiania wiedzy z języka państwowego, jednak nie może być zgody na to, że w szkołach polskich język litewski ma być nauczany jako ojczysty. Wymaga on – i jest to również zdanie lituanistów – odrębnych programów, metodyki i podręczników. Związek będzie się domagał uznania tych racji. Wymuszenie na uczniach szkół mniejszości narodowych opanowania języka litewskiego jako ojczystego wymaga od nich poświęcenia niewspółmierne dużo czasu na jego opanowanie, ograniczając tym samym możliwość uczenia się innych przedmiotów.

Należy stwierdzić, że ma to wpływ na dające się zauważyć tendencje obniżenia poziomu znajomości i używania języka ojczystego. By temu zapobiec, od ponad 25 lat domagano się przywrócenia egzaminu maturalnego z języka polskiego – ojczystego – na listę obowiązkowych egzaminów na maturze. Powstała sytuacja pozycjonowała język ojczysty, jako przedmiot mniej ważny w procesie nauczania. Nadzieje pokładane w podpisanej w Wilnie 17 września 2020 r. przez resorty oświaty Litwy i Polski Deklaracji w sprawie oświaty polskiej mniejszości narodowej w Republice Litewskiej i litewskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Harmonogramu jej wykonania, wskazujące go rok 2022 jako termin przywrócenia na maturze egzaminu państwowego i szkolnego z ojczystego języka polskiego – z uznaniem jego oceny przy aplikowaniu na studia wyższe na Litwie – zostały zawiedzione.

Związek Polaków na Litwie nadal wspiera postulowaną przez społeczność polską konieczność powrotu – najdalej w 2023 r. – na listę obowiązkowych egzaminów maturalnych egzaminu z języka polskiego oraz zaliczenia oceny z niego przy wstępowaniu na studia. Starania zostały uwieńczone połowicznym sukcesem – w 2023 roku został przeprowadzony sprawdzian pośredni dla jedenastoklasistów, który gwarantuje 40 proc. oceny egzaminu maturalnego, zaś w 2024 roku odbył się państwowy egzamin z języka polskiego i literatury (druga część – pozwalająca uzyskać 60 proc. oceny). Wynik z państwowej matury z języka polskiego i literatury zapewni odpowiednią punktację przy wstępowaniu na studia wyższe. Nadal jednak nie spełniono postulatu społeczności polskiej, by wzorem matury z języka litewskiego matura z języka polskiego była składana



na poziomie rozszerzonym i podstawowym.

W działaniach na rzecz poprawy znajomości języka polskiego ważnym czynnikiem było rozwiązanie kwestii korzystania z nowoczesnych podręczników do języka ojczystego dla klas 1-12, wydanych w Polsce. Nauczanie z tych podręczników nie tylko umożliwia operowanie nowoczesną polszczyzną, lecz także pomogło w dobrym przygotowaniu do państwowego egzaminu maturalnego z języka polskiego.

ZPL uznaje za konieczne podjęcie przez decydentów oświatowych natychmiastowych kroków w kwestii tłumaczenia z języka litewskiego i wydawania podręczników przedmiotowych dla szkół polskich na Litwie, przygotowanych na podstawie znowelizowanego programu nauczania w szkole ogólnokształcącej. Tym samym zaniechania nacisków skierowanych na nauczanie z litewskojęzycznych podręczników przedmiotowych w szkole polskiej.

ZPL jest wyraźnie zaniepokojony sytuacją, jaka się wytworzyła wokół kształcenia nauczycieli po zlikwidowaniu Litewskiego Uniwersytetu Nauk Edukacyjnych. Uważamy, iż Centrum Języka Polskiego, Kultury i Dydaktyki, posiadające wielkie doświadczenie i dorobek naukowy, ma nadal pełnić rolę kształcenia polonistów.

Wysitek społeczności polskiej należy skierować na szerokie propagowanie studiów na kierunkach pedagogicznych w Akademii Oświaty Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego, na kształcenie polonistów, nauczycieli klas początkowych oraz nauczycieli dwóch specjalności do przyszej pracy w szkołach polskich na Wileńszczyźnie. Należy czynić starania, by polonistyka została wpisana na listę pedagogicznych kierunków priorytetowych, co pozwoli studentom na uzyskanie stypendium docelowego.

Optyzmem napawa fakt, że władze Rzeczypospolitej Polskiej wspierają wszelkie aspiracje Polaków na Litwie w kwestii doskonalenia edukacji w języku polskim.

Musimy stwierdzić, że reforma administracyjna, która zlikwidowała takie struktury jak powiat, nie przekonała władz Republiki Litewskiej do tego, by zaniechały praktyk realizowania dwóch standardów szkol-

nictwa na Wileńszczyźnie. Wraz z likwidacją powiatów szkoły z państwowym językiem nauczania, które dotychczas im podlegały, nie zostały przekazane do gestii samorządów, tylko – do litewskiego resortu oświaty. Można to ocenić jako kolejny krok izolowania samorządów od decydowania o sprawach szkół, w których mają się kształcić dzieci należące do mniejszości narodowych. Taka sytuacja istnieje jedynie w rejonach wileńskim i solecznickim. Nie da się jej pogodzić nie tylko z zasadami demokracji, ale też z respektowaną w Unii Europejskiej samorządnością.

Kolejnym zagrożeniem dla funkcjonowania szkoły polskiej na Litwie jest planowana nowa optymalizacja sieci szkół, która może doprowadzić do zmniejszenia – nawet o połowę – liczby polskich placówek oświatowych z uwagi na restrykcyjne wymogi co do posiadania koniecznej liczby uczniów przy kompletowaniu klas. Delegaci na 17. Zjazd ZPL zwracają uwagę decydentów, że czas trwania drogi ucznia do szkoły w klasach początkowych nie może przekraczać 0,5 godziny, zaś klas starszych – 1 godziny.

Zadaniem ZPL nadal pozostaje to, by polskie dziecko na Wileńszczyźnie w godnych warunkach kształciło się w języku polskim i było wychowywane w kręgu ojczystej kultury, tradycji i wartości chrześcijańskich. W celu podtrzymania i ugruntowania tożsamości niezwykle ważne jest nauczanie historii Polski.

W powyższym dążeniu jest ujęte pragnienie zachowania tożsamości i zapewnienia zrównoważonego i demokratycznego stosunku wobec mniejszości narodowych, co odzwierciedlone jest w szeroko pojętych standardach europejskich, oraz formowanie opinii społecznej, iż mniejszości mogą w pełni korzystać z przysługujących im praw.

Wileńska Filia Uniwersytetu w Białymstoku kształci obecnie ponad pół tysiąca studentów na kierunkach ekonomii, informatyki, europeistyki i pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Dała ona możliwość maturzystom szkół z polskim językiem nauczania podjęcia studiów w języku ojczystym w swoim kraju. W ten sposób został wykonany jeden z postulatów lansowanych przez Związek o kształceniu w języku ojczystym od przedszkola do uczelni wyższej.

W ZAKRESIE PUBLICZNEGO UŻYWANIA JĘZYKA MNIJSZOŚCI

Na Litwie nadal nie ma prawnego rozwiązania dotyczącego używania języka mniejszości narodowych w przestrzeni publicznej. Ratyfikowana bez wyjątków przez Sejm Republiki Litewskiej w marcu 2000 r. Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych przewiduje regulację kwestii używa-

nia języka mniejszości narodowych przed urzędami państwowymi i lokalnymi, w szczególności w art. 10 ust. 2, który stanowi, że na obszarach zamieszkałych tradycyjnie lub w znaczącej liczbie przez osoby należące do mniejszości narodowej, o ile osoby te tego sobie zażyczą, i tam, gdzie takie życzenie odpowiada rzeczywistym potrzebom, państwo, które stało się stroną ww. dokumentu, będzie starać się zapewnić, na tyle, na ile to możliwe, warunki, które umożliwią używanie języka mniejszości w stosunkach pomiędzy tymi osobami a organami administracyjnymi.

W samorządach rejonu solecznickiego, wileńskiego oraz stolecznego istnieją rozwiązania prawne (lokalne), które pozwalają na składanie wniosków przez interesantów w języku polskim.

Mimo że można odnotować inicjatywy władz lokalnych skierowane na wprowadzenie do obiegu publicznego używania języka ojczystego polskiej mniejszości narodowej, w szczególności w samorządach rejonu wileńskiego i solecznickiego, nie stanowi to całkowitego rozwiązania problemu, nadal istnieje brak regulacji, które wdrażałyby na terytorium Republiki Litewskiej prawo przysługujące przedstawicielom mniejszości narodowych do używania języka ojczystego w życiu publicznym.

W dobie powszechnego używania języka państwowego w życiu publicznym, przedstawiciele mniejszości narodowych nie mają zagwarantowanej możliwości używania swego języka ojczystego w organach administracji publicznej, co niejednokrotnie zostało odnotowane przez Komitet Doradczy ds. Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych w jego opiniach monitorujących wykonanie założeń ww. dokumentu w naszym kraju. W raportach stwierdzono, że władze litewskie powinny powtórnie przeanalizować zarówno prawną, jak i faktyczną sytuację dotyczącą używania języka mniejszości w relacjach z organami administracji publicznej.

Litewski establishment, niestety, notorycznie unika wdrożenia mechanizmu prawnego regulującego kwestie używania języka mniejszości narodowych w życiu publicznym. Konieczność działań w tej sprawie nakłada ustawa o umowach międzynarodowych, która w art. 11 stanowi, iż założenia prawa międzynarodowego należy stosować w prawie krajowym. Republika Litewska nie wywiązuje się w pełni z zobowiązań, które podjęła przed wspólnotą międzynarodową w zakresie respektowania praw mniejszości narodowych.

Inicjatywy legislacyjne w zakresie stanowienia praw mniejszości narodowych, które od-biegają od wdrożenia założeń Konwencji ramowej o ochronie mniejszości na-

rodowych, nie są zbieżne z oczekiwaniami Związku Polaków na Litwie.

W drugiej połowie marca br. Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Litewskiej poddało pod konsultacje społeczne przygotowany projekt ustawy o mniejszościach narodowych. Związek Polaków na Litwie wyraził swoje stanowisko w sprawie przedmiotowego projektu i złożył szereg propozycji, które są tożsame z praktykami poszczególnych państw europejskich. Autorzy nowego projektu regulacji prawnej jednak przejawili brak profesjonalizmu i dobrej woli wobec mniejszości narodowych. Nie zdołali uwzględnić oczekiwań Związku Polaków na Litwie, co zostało odzwierciedlone w przyjętym przez rząd Republiki Litewskiej projekcie ustawy o mniejszościach narodowych w dn. 5 czerwca br. i przedłożenia jej pod obrady parlamentu. 18 czerwca br. w Sejmie Republiki Litewskiej miało miejsce pierwsze czytanie projektu ustawy o mniejszościach narodowych. Niestety, w obecnym kształcie projekt ustawy nie spełnia jednego z kluczowych zadań – wdrożenia prawa do umieszczania napisów nazw miejscowości, nazw ulic i innych znaków topograficznych, co m.in. zostało ujęte w stosownym projekcie ustawy o mniejszościach narodowych, przygotowanym i poddanym procedowaniu przez Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej przed dziesięciu laty, lecz zaniechanym przez decydentów. Obecnie procedowany projekt nie przewiduje ochrony autochtonicznych mniejszości narodowych, jakie mają świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej – ich przodkowie zamieszkiwali na Litwie od wieków – i dążą do zachowania swojego języka, kultury oraz tradycji.

Inicjatywa legislacyjna postów na Sejm Republiki Litewskiej z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin, przewidująca implementację założeń Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych do litewskiego prawa, jaka została przedłożona pod obrady parlamentu w czerwcu br., nie znalazła poparcia w izbie ustawodawczej, co może świadczyć o braku dobrej woli litewskich elit politycznych wobec mniejszości narodowych.

Zjazd apeluje do przedstawicieli litewskiej izby ustawodawczej, którzy będą procedowali projekt ustawy o mniejszościach narodowych w komitetach parlamentarnych, o podjęcie niezwłocznych prac nad uzupełnieniem przedmiotowego projektu o przepisy implementujące do litewskiego systemu prawnego założenia Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, jakie wynikają z szacunku wobec etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej tożsamości każdej osoby należącej do mniejszości narodowej, oraz zezwalają na tworzenie odpowiednich warunków do wyrażania, zachowywania i rozwijania tej tożsamości w pluralistycznym i prawdziwie demokratycznym społeczeństwie.

Zjazd odnotowuje, że Republika Litewska, niestety, nie ratyfikowała Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych.

W ZAKRESIE REPRYWATYZACJI ZIEMI NA WILEŃSZCZYZNIE

Od początku reformy rolnej (notabene: trwającej od trzydziestu lat) każdy litewski rząd zmieniał termin jej zakończenia.

Niejednokrotnie zmieniana baza prawna – a szczególnie znoweli-

włączone do miasta, sytuacja nadal pozostaje bardzo problematyczna. Do dnia dzisiejszego na zwrot posiadanej niegdyś ziemi oczekuje wiele osób. Nagminne utrudnianie zwrotu ziemi, niestety, prowadzi do rozczarowania i podważania autorytetu i zaufania do organów administracji publicznej, zaś proces restytucji, im bardziej zwlekany, tym bardziej kosztuje podatników. Od początku reformy rolnej – ponad 600 milionów euro.

Należy dążyć do tego, by pań-

pisownią języka polskiego, z odpowiednimi znakami diakrytycznymi. W ciągu tych lat spełzały na niczym wszelkie argumenty przedstawicieli społeczności polskiej, powoływane się na Traktat polsko-litewski decydentom w Wilnie też niewiele obchodziło, mimo że ten dokument bilateralny stanowi, iż „szczegółowe regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie”. Litewski establishment sprawy tożsamości swoich obywateli nie traktował po-

ściu w życie ustawy w maju 2022 r. Polacy na Litwie skorzystać mogą jedynie z litery „w”. Bo ci, którzy w rodzimym nazwisku mają „ć”, „ł”, „ń”, „ó”, „ś”, „ż”, „ź”, „dź”, „dż” zostali za burtą. Jest to poławiczone rozwiązanie od lat podejmowanego problemu, gdyż osoby, które w imieniu czy nazwisku mają polskie znaki diakrytyczne, nadal są nie mogą korzystać z pełni praw do własnej tożsamości.

Delegaci na zjazd apelują do rządu Republiki Litewskiej o niezwłoczne podjęcie prac nad nowelizacją ustawy o pisowni imienia i nazwiska w dokumentach, by nowa regulacja prawna zezwalała na używanie w pisowni imienia i nazwiska w dokumentach liter łącińskich ze znakami diakrytycznymi, w tym „ć”, „ł”, „ń”, „ó”, „ś”, „ż”, „ź”, „dź”, „dż”.

W ZAKRESIE STANOWIENIA PRAWA I ZABIEGANIA O PRAWA PRZEDSTAWICIELI POLSKIEJ MNIJSZOŚCI NARODOWEJ NA SZCZEBLE SAMORZĄDOWYM

Delegaci na zjazd Związku Polaków na Litwie z satysfakcją odnotowują, że mimo notorycznego braku dobrej woli ze strony litewskiego establishmentu w kierunku rozstrzygnięcia nawarstwionych spraw, dotyczących polepszenia sytuacji prawnej polskiej mniejszości narodowej na Litwie na wzór innych krajów demokratycznych Starego Kontynentu, społeczność polska zachowała swój stan posiadania nawet wbrew odczuwalnej nie-życzliwości części litewskiego społeczeństwa wobec mniejszości narodowych czy posunięć litewskich władz, jakie mogą uchodzić za asymilacyjne. Niemniej jednak należy dążyć do wdrożenia mechanizmów prawnych, które zapewnią korzystanie z pełni praw mniejszości narodowych w kraju członkowskim Unii Europejskiej oraz należącego do Rady Europy. W tym celu po nowelizacji litewskiego prawa w roku 1994, co skutkowało brakiem możliwości na udział w wyborach powszechnych przedstawicieli organizacji społecznych, została powołana do życia Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (pierwotna nazwa obecnej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin miała brzmieć: „Akcja Wyborcza Związku Polaków na Litwie”, co nie spotkało się w przychylności litewskiego resortu sprawiedliwości).

Założenia programowe AWPL-ZChR są zbieżne z priorytetami działalności ZPL. Przedstawiciele AWPL w samorządach i parlamencie litewskim, posiadający mandat wyborców Wilna i Wileńszczyzny, je realizują.

Nawiązując do uchwał poprzednich zjazdów ZPL, delegaci na zjazd udzielają poparcia programowym działaniom organizacji politycznej AWPL-ZChR, określając ją jako strategicznego partnera Związku Polaków na Litwie oraz deklarując wzajemną wszechstronną współpracę.

Fot. Wiktor Jusiel



zowana 28 lipca 1993 r. ustawa o zwrocie ziemi, która umożliwiła jej „przeniesienie” (niespotykane w cywilizowanym świecie) – skutkowało stopowaniem reformy i nagminnym zwlekaniem zwrotu mienia prawowitym właścicielom.

Pozbawienie byłych właścicieli polskiego pochodzenia lub ich spadkobierców naturalnego pierwszeństwa dziedziczenia ziemi i ustawianie w kolejce z „etnicznymi Litwinami” (w wyniku „przeniesienia” ojcowizn stali się właścicielami nieruchomości w regionie podstołecznym) należy uznać za totalną niesprawiedliwość.

O ile reforma rolna w naszym kraju została zapoczątkowana w roku 1991, to na Wileńszczyźnie – de facto – kilka lat później. Podwileńscy urzędnicy państwowi, którzy wcielali tę reformę, kierowali się zasadą: należy ignorować dokumenty świadczące o posiadaniu prawa własności na ziemię, wystawione przez archiwa Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Białoruś, na co pozwalało im litewskie prawo (do 29 maja 1993 r., ale w praktyce niekiedy trwało to nadal).

Znaczna liczba osób, którym przysługuje prawowity zwrot znacjonalizowanej przez władzę sowiecką nieruchomości, spotkała się z kolejną przeszkodą: poszczególne potacie ziemi podlegające zwrotowi zostały przez litewskie władze uznane za „niepodlegające zwrotowi” i mające służyć „celom publicznym”.

Mimo że w innych miastach kraju – z wyjątkiem Kowna i Połangi – restytucja mienia do-biega końca, w Wilnie na byłych terenach wsi sznurkowych, które po roku 1995 zostały

stowo litewskie – kierując się zasadą uczciwości – zwróciło ziemię jej prawowitym właścicielom, by każdy ubiegający się o zwrot własności miał prawo wyboru do sprawiedliwej rekompensaty działką budowlaną lub leśną. Urzeczywistnić to należałoby w sposób akceptowany przez samych zainteresowanych, nie zaś w formie narzucanej przez instytucje rekompensaty pieniężnej, której wielkość jest kilkadziesiąt lub kilkaset razy mniejsza od wartości utraconej własności.

Problem zwrotu ziemi dotyczy również innego wątku: na Wileńszczyźnie – na skutek umożliwionego „przeniesienia” ziemi – uległ zmianie skład narodowościowy jej mieszkańców, co jest sprzeczne z Traktatem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, jaki w art. 15 stanowi, że władze „powstrzymają się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji członków mniejszości narodowej wbrew ich woli oraz zgodnie ze standardami międzynarodowymi powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe”.

W ZAKRESIE PISOWNI IMION I NAZWISK W DOKUMENTACH TOŻSAMOŚCI

Związek Polaków na Litwie od kilku dziesięcioleci zabiega, by litewscy obywatele polskiej narodowości swoje imiona i nazwiska mogli pisać w oficjalnych dokumentach w oryginale, czyli zgodnie z

ważnie. Zwłaszcza gdy inicjatywa Tadeusza Kleczkowskiego z rejonu wileńskiego nie doczekała biegu w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, a nieco ponad dziesięć lat później Trybunał Strasburski oddalił wniosek Małgorzaty Runiewicz-Wardyn (było to do przewidzenia po ustanowieniu orzecznictwa, tzn. przegranej Juty Mentzen przeciwko Łotwie (w grudniu 2004 r.), gdy Trybunał orzekł, że regulacja pisowni imion i nazwisk – to przedmiot prawa krajowego). Mijały lata, temat pisowni nazwisk stawał się coraz bardziej aktualny dla Litwinów, które wychodziły za mąż za obcokrajowców i chcąc zachować litewskie obywatelstwo musiały liczyć na zniekształcone nazwisko. Aż w roku 2015 sąd rejonowy w Wilnie uchylił decyzję stołecznego urzędu stanu cywilnego, zobowiązując ten do zmiany nazwiska obywatelki Litwy, która wyszła za mąż za Belga, i zapisu litery „w” w nazwisku Pauwels.

Z biegiem czasu w sądzie znalazła się niejedna sprawa. Kilkadziesiąt rocznie. Powstało orzecznictwo, które stanowi, że „używanie własnego imienia i nazwiska jest integralną częścią prawa do życia prywatnego i rodzinnego”, pomniejsza przy tym stopień ingerencji państwa w tym zakresie. Podgrzewanie atmosfery przez litewskie obywatelki, które nie mogły od ręki dostać litewskiego dokumentu tożsamości z literami „w”, „x” czy „q”, tylko musiały objąć progi sądów, doprowadziło do przyjęcia w styczniu 2022 r. ustawy o pisowni imienia i nazwiska w dokumentach. Po wej-



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYŻNY

Wileńszczyżny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemi,
Wileńszczyżny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemi...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemi...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyżny!

Wileńszczyżna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyżna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyżny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyżny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyżnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyżny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyżny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYŻNY: 4-10 lipca 2024 r.

- 4 lipca 1922 r. został poświęcony kościół Przemienia Pańskiego w Porudominie. Jego fundatorem był właściciel Porudomina Oskar Rouck.
- 4 lipca 1922 r. w osiedlu Wersoka otwarto polską szkołę powszechną.
- 5 lipca 2013 r. zmarł urodzony w Wilnie Janusz Bohdanowicz, żołnierz Okręgu Wileńskiego AK, prezes środowiska wileńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.
- 7 lipca 1944 r. początek operacji wileńskiej AK „Ostra Brama”, mającej na celu wyzwolenie Wilna swoimi siłami.
- 7 lipca 2018 r. zmarł Jan Pakalnis, kronikarz życia Polaków na Wileńszczyżnie, absolwent „Piątki”, zaangażowany w działania na rzecz zachowania tożsamości narodowej przez Polaków na Litwie.
- 8 lipca 1884 r. urodził się Leon Puciata, ksiądz, profesor USB, proboszcz kościoła św. Anny w Wilnie w latach 1914 – 1939.
- 8 lipca 1948 r. władze sowieckie zamknęły 12 kościołów w Wilnie.
- 8 lipca 2017 r. zmarła Jadwiga Kunicka, mistrzyni palmarstwa z podwileńskich Krawczun.
- 9 lipca 1893 r. urodził się Mieczysław Gutkowski, profesor prawa skarbowego na USB. Został rozstrzelany w 1943 r. w Ponarach.
- 9 lipca 1947 r. w Londynie zmarł Lucjan Żeligowski, pułkownik armii rosyjskiej, generał Wojska Polskiego, znany z tzw. buntu Żeligowskiego, podczas którego zajął Wilno.
- 10 lipca 1944 r. w Skorubicianach swój ostatni bój z Niemcami stoczyła 7 Brygada Wileńska AK pod dowództwem por. Wilhelma Tupikowskiego ps. „Wilhelm”.
- 10 lipca 2008 r. zmarła Jadwiga Lachowicz, nauczycielka klas początkowych Oddziału Gimnazjum im. F. Ruszczyca w Skojdziszkach, aktywna działaczka Związku Polaków na Litwie, prezeska koła ZPL w Skojdziszkach, członkini Zarządu Oddziału Rejonu Wileńskiego ZPL.

Generał Lucjan Żeligowski –
żołnierz, polityk, zdobywca Wilna

Lucjan Żeligowski urodził się 17 października 1865 r. w Oszmianie w rodzinie szlacheckiej. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Wilnie i uzyskaniu matury, rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Piechoty w Rydze (1888). W następnych latach służył w armii rosyjskiej, m.in. w 136 pułku piechoty. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904-1905). Od 1912 r. był członkiem tajnego Związku Walki Czynnej w Rosji. Po wybuchu I wojny światowej od 1915 r. walczył w szeregach Brygady Strzelców Polskich, sformowanej przy wojsku rosyjskim, dowodząc batalionem. W 1917 r. został mianowany pułkownikiem.

Od stycznia 1917 r. do maja 1918 r. służył w I Korpusie Polskim w Rosji, m.in. jako dowódca Dywizji Strzelców. Po rozbrojeniu I KP przedostał się na Kuban, gdzie w lipcu 1918 r. został dowódcą 4 Dywizji Strzelców. Awansowany został do stopnia generała. Na czele podległych mu oddziałów zajął Odessę. Przedostając się przez austriacki kordon, poprzez Rumunię w kwietniu 1919 r. dotarł do Polski, zajmując Tarnopol.

Od kwietnia 1919 r. do kwietnia 1920 r. pełnił funkcję dowódcy grupy operacyjnej w rejonie Mińska na Białorusi. Następnie do października 1920 r. dowodził 10 dywizją piechoty. W październiku 1920 r. mianowany dowódcą 1 Dywizji Piechoty



Litewsko-Białoruskiej. Na jej czele, z rozkazu Józefa Piłsudskiego, zajął 9 października 1920 r. Wilno i Wileńszczyżnę, proklamując utworzenie Litwy Środkowej. W latach 1921-1925 pełnił obowiązki Inspektora Armii w Warszawie. W 1923 r. uzyskał stopień generała broni.

Od 27 listopada 1925 r. do 10 maja 1926 r. w gabinecie Aleksandra Skrzyńskiego pełnił funkcję ministra Spraw Wojskowych. W czasie zamachu majowego w 1926 r. poparł J. Piłsudskiego. Następnie powrócił na stanowisko Inspektora Armii. W 1927 r. przeszedł w stan spoczynku i osiadł w swoim majątku Andrzejewo w powiecie wileńskim. Od 1928 r.

pełnił funkcję prezesa Kapituły Orderu Polonia Restituta, a od 1929 r. był członkiem Trybunału Stanu. W latach 1935-1939 był posłem na Sejm z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR).

We wrześniu 1939 r., jako cywil, współpracował z dowództwem Frontu Południowego. Następnie przedostał się do Francji. Po ewakuacji w 1940 r. do Wielkiej Brytanii został członkiem Rady Narodowej RP oraz kanclerzem Kapituły Orderu Virtuti Militari. Zmarł 9 lipca 1947 r. w Londynie. Jego zwłoki przewieziono do Warszawy i pochowano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Jaka Litwa po konserwatystach..?

Maraton wyborczy na Litwie jest na półmetku. Za sobą mieszkańcy kraju mają już wybory głowy państwa oraz 11 europosłów do Brukseli, przed sobą jeszcze jesienne wybory do parlamentu krajowego. Jakie zatem nastroje wyborców już się wykrystalizowały? Pierwszy wniosek jest taki, że na bardzo rozdrobnionej scenie politycznej kraju nie ma wyraźnego lidera.

E.A.

Grzechy i potknięcia w rządzeniu konserwatystów i liberałów są wielkie jak Himalaje. Jest szansa że jesienią ich fatalne rządy przejdą do historii.

Jerzy

Jesień wyborcza na Litwie zapowiada się ciekawie, bo jest właściwie nieodgadniona. Mamy dużą polaryzację społeczeństwa, wielkie rozdrobnienie partyjne, a także jeszcze kilka miesięcy które mogą sporo zmienić.

Marcin

W wyborach prezydenckich kandydatka sajudzistów dostała solidną nauczkę i przegrała w hańbiących rozmiarach z urzędującym prezydentem. Wybory europejskie cechowały się niską frekwencją więc sajudziści zmobilizowali swój twardy elektorat. Ale jesienią gdy więcej ludzi pójdzie do urn, możliwa jest ponowna klęska sajudzistów.

Czego zresztą należy życzyć mieszkańcom i krajowi, bo koalicja sajudzistów i tęczowych liberałów prowadzi do coraz większej katastrofy.

z Wilna

Dla AWPL-ZCHR wybory europejskie były bardzo udane. Cztery raz z rzędu zwycięskie, co dało mandat w Parlamencie Europejskim. Jest to też dobry prognostyk na jesienne wybory do Sejmu. Przy dobrej pracy, mobilizacji i jedności, możliwe będzie kolejne zwycięstwo i potwierdzenie mocnej pozycji polskiej partii na litewskiej scenie politycznej.

Jan

Cóż niestety rządy konserwatystów i ich tęczowych sojuszników mocno zdewastowały Litwę, a mieszkańców zubożyły. Na szczęście już w październiku te rządy nieudaczników mogą przejść do historii. A nowy rząd będzie musiał sprzątać i naprawiać.

cc

Po konserwatystach Litwa zrujnowana...

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Zabawa świętojańska w uroczym zakątku nad Wersoką. Przedsięwzięcie na 102!



W niedzielę, 23 czerwca, odbyły się huczne i wesołe obchody Nocy Świętojańskiej w uroczym zakątku rejonu sołecznickiego w Wielkich Zubiszkach nad Wersoką. Jak zaznaczyła Danuta Wilbik, starosta gmina koleśnickiej, coroczne tradycyjne przedsięwzięcie jest niezwykle popularne wśród mieszkańców rejonu znad Solczy i zbiera każdorazowo do tysiąca osób. Tegoroczne świętowanie nie było wyjątkiem. Mimo deszczowej pogody nad malowniczy brzeg Wersoki przybyły tłumy osób, które świetnie się bawiły, ponieważ program artystyczny mógł zadowolić gusta najwybredniejszej publiczności. Jak na gospodarzy przystało zgromadzonych przywitali główna organizatorka imprezy Danu-

ta Wilbik i mer rejonu Zdzisław Palewicz, którzy złożyli życzenia solenizantom Janinom, Janom, Danutom, Wandom i Zenonom oraz życzyli pogody i świetnej zabawy. Warto zaznaczyć, że obecni na zabawie solenizanci zostali zaproszeni przed scenę i obdarowani upominkami.

Marek

Znakomita zabawa, wspaniała integracja!

Janusz

W wyborach do Parlamentu Europejskiego to rejon sołecznicki był najbardziej aktywny w kraju, a mieszkańcy jednoznacznie poparli kandydatów AWPL-ZChR!

Teresa

Prawdziwe i radosne świętowanie mieszkańców rejonu znad Solczy. do Janusza

Mieszkańcy rejonu sołecznickiego mocno wyrazili swoją wolę - popierając AWPL i opowiadając się za polskością, zmiażdżyli tych ujadaczy (Radczenko, Kurier, radio ZW), którzy podnieśli dziki wrzask po wyborach prezydenckich.

Patriota

Tomaszewski okazuje szacunek wyborcom, a ludzie Wileńszczyzny zaufaniem i poparciem swego lidera obdarowują przy urnach wyborczych.

Marcin

Wyniki wyborów świadczą o poparciu nie tylko dla kandydatów i programu, ale także działań podejmowanych przez AWPL-ZChR.

Wileński

Niech żyje nasza Ojczyzna – Wileńszczyzna!

Histeria nad Sekwaną: Republika albo „ciemna kohorta populistów”

W sierpniu Francja będzie gospodarzem Igrzysk Olimpijskich, co jest zaszczytem ale też wyzwaniem dla każdego państwa. Dla Francji może być to wyzwanie podwójne, bowiem wcześniej kraj ten będzie musiał przejść przez wybory, które mogą wywołać trzęsienie ziemi nad Sekwaną.

Janusz

Francuscy masoni dzisiaj już otwarcie deklarują, że Republika we Francji może istnieć tylko pod

warunkiem, że państwo to będzie ateistyczne. Czyli walka z chrześcijaństwem to najważniejsze wyzwanie dla „oświeconych” szaleńców.

pytanie

Czy mieszkańcy Francji wreszcie przegonią partyjniaków pokroju tego „kieszonkowego” napoleonika czyli Macrona?...

Greg

Przed wyborami Francuzi są poddawani wielkiej, zbójczej wręcz presji ze strony różnej maści masonów, lewaków i liberałów. Jednak i tak

wynik wyborów może wstrząsnąć tymi paryskimi pseudo elitami.

QV

Quo Vadis, Francjo?

Jerzy

W pierwszej turze przedterminowych wyborów we Francji - wyraźne zwycięstwo Frontu Narodowego Marine Le Pen. Za tydzień druga tura.

cc

Histeria wywołana przez lewaków jest szokująca.

Nie podoba im się werdykt wyborców, bo jest nie po ich myśli...

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym trzydziestym dziewiątym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Czwartek, 4 lipca 2024 Św. Elżbiety Portugalskiej, wspomnienie

Mt 9, 1-8

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jezus wsiadł do łodzi, przepłynął się na drugi brzeg i przyszedł do swojego miasta. Tam przynieśli Mu człowieka sparaliżowanego, leżącego na łożku. Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: „Ufaj, synu! Twoje grzechy są odpuszczone”. A niektórzy nauczyciele Pisma pomyśleli sobie: „On bluźni”. Jezus przejrzał ich myśli i zapytał: „Dlaczego złe myśli opanowały wasze serca? Co jest łatwiejsze? Powiedzieć: «Twoje grzechy są odpuszczone» czy też rozkazać: «Wstań i chodź»? Abyście się jednak przekonali, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – wtedy powiedział do człowieka sparaliżowanego – wstań, weź łożko i wracaj do swego domu”. A on wstał i poszedł do swojego domu. Gdy tłumy to zobaczyły, ogarnął je lęk i chwaliły Boga za to, że dał ludziom taką moc.

WŁADZA BOGA

Władza Boga jest zupełnie inna od ludzkiej. Jego władza ukazuje się głównie w miłosierdziu i przebaczeniu. Jezus pragnie uwolnić paralytyka od jego grzechów, od paraliżu duchowego. Nie może jednak zmienić sposobu myślenia nauczycieli Pisma. Szanuje ich wolność, która jest Jego darem dla człowieka. Może jedynie zaprosić ich do głębszej refleksji i nawrócenia, aby porzucili podejrzliwe i oskarżające myśli. Cuda fizyczne są zewnętrznym znakiem głębokiego działania Boga, działania na poziomie duszy. Ciało, choć cenne, podlega procesowi starzenia, choroby i śmierci. Tylko dusza jest bezcenna, i nieśmiertelna, dla-

tego powinniśmy się troszczyć o jej zdrowie i zbawienie. Dlatego do cudu potrzebna jest wiara człowieka, która odradza jego duszę.

Jezu, dziękuję, że troszczysz się o mnie całego, o duszę i o ciało. Uwolnij mnie z paraliżu, który powoduje grzech we wszelkich przejawach mojego życia.

Piątek, 5 lipca 2024 Św. Antoniego Marii Zaccarii, prezbitera, św. Marii Goretti, dziewicy i męczennicy, wspomnienie

Mt 9, 9-13

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus odchodził z Kafarnaum, zobaczył człowieka, który pobierał cło. Miał na imię Mateusz. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu przy stole, wielu celników i grzeszników przyszło i usiadło z Nim oraz z Jego uczniami. Zobaczyli to faryzeusze i pytali Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel spożywa posiłek wspólnie z celnikami i grzesznikami?”. Gdy On to usłyszał, powiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: «Miłosierdzia chcę, a nie ofiary». Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

MIŁOSIĘDZIE, A NIE RYTUAŁ

Lubimy oceniać i osądzać innych. Chcemy uchodzić za tych najbardziej sprawiedliwych, działających zgodnie

z prawem. Jezus pokazuje nam jednak, że najważniejsze w życiu jest kierowanie się miłosierdziem. Każdemu daje szansę na nawrócenie i zachęca do pójścia za Nim. Kiedy Jezus zobaczył celnika Mateusza, obdarzył go spojrzeniem miłosierdzia – uzdrawiającym i powołującym. To wezwanie do miłości i do zmiany życia nie zniewoliło Mateusza, ale dało mu prawdziwą wolność. Jezus, mówiąc „miłosierdzia chcę, a nie ofiary”, podkreśla, że przyszedł do grzeszników, aby okazać swoje miłosierdzie.

Jezu, przepraszam Cię, że tak często brakuje mi spojrzenia miłosierdzia. Pomóż mi zmienić się i nieść miłosierdzie innym.

Sobota, 6 lipca 2024 Bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy, wspomnienie

Mt 9, 14-17

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Uczniowie Jana podeszli do Jezusa i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze tak często pościmy, a Twój uczeń nie postuje?”. Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą się smucić, kiedy pan młody jest z nimi? Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy będą pościć. Nikt nie przyszywa łaty z nowego materiału do starego ubrania, bo łata się oderwie i powstanie jeszcze większe rozdarcie. Nie wlewa się też młodego wina do starych worków skórzanych, bo popękają. Wtedy i wino się wyleje, i worki przepadną. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych, aby zachować jedno i drugie”.

W JAKIEGO BOGA WIERZĘ?

Nasza pobożność jest wyrazem naszej relacji do Boga. Jeśli Bóg jest dla nas surowym sędzią, to będziemy budować relację lęku, perfekcjonizmu lub służalczości. A jeśli jest kochającym Ojcem, będzie to relacja radości, czułości i święta. Jezus sam siebie porównuje do oblubieńca, pana młodego. Pragnie z nami świętować dar nowego życia, które przynosi. Kiedy więc chrześcijanin pości? Nie wtedy, kiedy doświadcza bliskości Oblubieńca, lecz gdy traci Jego przyjaźń przez grzech.

Jezu, niech Twoja bliskość będzie dla mnie ciągłym świętowaniem. Kiedy jednak odejdę od Ciebie przez grzech, daj mi odwagę powrotu przez skruchę, post i pokutę.

7 lipca 2024 14 niedziela zwykła

Mk 6, 1-6

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus udał się do swego rodzinnego miasta, a Jego uczniowie szli za Nim. W szabat zaczął nauczać w synagodze. Wielu słuchających Go dziwiło się i mówiło: „Skądże to ma? Co to za mądrość została Mu dana? I takich nadzwyczajnych cudów dokonuje! Czy nie jest On

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

cieślą, synem Maryi, a bratem Jakuba, Jozesa, Judy i Szymona? A Jego siostry, czy nie mieszkają tutaj wśród nas? I powątpiewali w Niego. A Jezus powiedział do nich: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i we własnej rodzinie prorok może być tak lekceważony”. I nie mógł tam dokonać żadnego cudu, tylko kilku chorych uzdrowił, kładąc na nich ręce. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

MIEĆ OCZY WIARY

Najtrudniej być świadkiem wiary wśród najbliższych, w gronie przyjaciół. Kiedy wokół nas brakuje zaufania i zawierzenia Bogu, a ludzie kierują się jedynie własną mądrością, doświadczamy sytuacji Nazaretu. Dopóki człowiek zamyka się na prawdę, na obecność Boga w swoim życiu, nie jest możliwa jakakolwiek przemiana, wewnętrzne uzdrowienie. To grzech niedowiarstwa nie pozwala postępować w wierze. Święty Augustyn w jednym ze swoich kazań mówił o oczach serca i oczach wiary. Podkreślał, że oczy wiary są lepsze, silniejsze niż wzrok cielesny.

Panie Jezu, przyznaję, że często patrzę jedynie cielesnym wzrokiem. Naucz mnie patrzenia oczami wiary, one nigdy mnie nie zawiodą.

**Poniedziałek,
8 lipca 2024**

**św. Jana z Dukli, prezbitera,
wspomnienie**

Mt 9, 18-26

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus mówił, przyszedł pewien dostojnik. Pokłonił się Mu i prosił: „Przed chwilą skonała moja córka. Jednak przyjdź i połóż na nią rękę, a ożyje”. Jezus wstał i razem z uczniami poszedł za nim. W drodze podeszła do Niego kobieta, która od dwunastu lat miewała krwotoki, i z tyłu dotknęła frędzli Jego płaszcza. Bo pomyślała sobie: „Jeśli tylko dotknę Jego płaszcza, odzyskam zdrowie”. A Jezus odwrócił się, zobaczył ją i powiedział: „Ufaj, córko! Twoja wiara cię uzdrowiła”. I w tej chwili kobieta odzyskała zdrowie. Gdy Jezus przyszedł do domu dostojnika, zobaczył fletnistów i lamentujący tłum. Nakazał im: „Wydźcie stąd, bo dziewczynka nie umarła, tylko zasnęła”. Lecz oni wysmiewali się z Niego. Kiedy usunięto tłum z mieszkania, wszedł do środka i wziął ją za rękę. I dziewczynka wstała. Wiadomość o tym rozeszła się po całej okolicy.

NIE UMARŁA, TYLKO ZASNĘŁA

Ile radości miał w swoim sercu ewangeliczny dostojnik, którego córkę Jezus wskrzesił. Jego radość była poprzedzona bólem, ale też i wiarą. „Przed chwilą skonała moja córka. Jednak przyjdź i połóż na nią rękę, a ożyje”. To właśnie w chwilach bólu i smutku bardzo ważna jest wiara. Dzięki niej możemy poczuć dotyk Jezusa. Ona nam daje siłę, jak kobiecie cierpiącej na krwotok, aby nie poddać się w najtrudniejszych sytuacjach. Kiedy nasze serce przeszywa ból i rozpacz, szukajmy w Chrystusie nadziei. Ufajmy. I chociaż może się nam wydawać, że jesteśmy w sytuacji bez wyjścia, to Jezus nas nie zostawia.

Jezu, powierzam Ci wszystkich tych, którzy przeżywają ból, smutek i czują się bezradni. Pomóż im, Panie. Pozwól, by poczuli radość z Twojej obecności.

Wtorek,

9 lipca 2024

**Świętych męczenników
Augustyna Zhao Rong,
prezbitera, i Towarzyszy,
wspomnienie**

Mt 9, 32-38

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Przyprowadzono do Jezusa niemowę, który był opętany. Gdy demon został wyrzucony, niemy zaczął mówić. Tłumy zdumiewały się i mówiły: „Jeszcze nigdy nie widziano czegoś podobnego w Izraelu”. Faryzeusze jednak twierdzili: „Wyrzuca demony mocą ich przywódcy”. Jezus obchodził wszystkie miasta i wsie. Nauczał w synagogach i głosił ewangelię o królestwie. Leczył także wszystkie choroby i dolegliwości. A widząc wielkie tłumy ludzi, litował się nad nimi, gdyż byli udręczeni i porzuceni jak owce, które nie mają pasterza. Wtedy powiedział do uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo”.

ODPOWIEDZMY NA GŁOS PANA ŻNIWA

Jezus potrzebuje współpracowników, aby uzdrawiać chorych, wyrzucać demony. Szuka ludzi z otwartym sercem, gotowych do poświęceń. Nam wszystkim na mocy chrztu św. zostało powierzone to, co jest istotą misji Jezusa. On pragnie, abyśmy bezgranicznie włączyli

się w Jego misję miłości i głosili Ewangelię o królestwie własnym życiem. On lituje się nad nami, nad światem, nad tymi, którzy cierpią, są przytłoczeni problemami. Żal mu owiec, które nie mają pasterza. One potrzebują usłyszeć Dobrą Nowinę i odnaleźć nadzieję. Aby mogło się to zrealizować, powinniśmy się wstuchać w Jego głos, wypełnić zadania, które powierzył nam, swoim uczniom.

Ojcze, Panie żniwa, pošlij i mnie na żniwo, które jest wielkie. Niech nie braknie współpracowników Jezusa w dziele ewangelizacji.

**Środa,
10 lipca 2024**

Mt 10, 1-7

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus przywołał dwunastu uczniów i dał im władzę nad duchami nieczystymi, aby mogli je wyrzucać i uzdrowić wszystkie choroby oraz dolegliwości. Takie są imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub, syn Zebedeusza, i jego brat Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Kananejczyk i Judasz Iskariota, który Go później zdradził. Tych Dwunastu Jezus posłał i nakazał im: „Nie chodźcie do pogan i omijajcie miasta samarytańskie. Idźcie natomiast do zagubionych owiec z narodu izraelskiego. Idźcie i głoscie: Nadchodzi już królestwo niebieskie”.

MISJA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Jezus otrzymał misję od Ojca. Dostał też pełnomocnictwo do wybrania sobie uczniów. Wybrani uczniowie to nie anonimowe postaci. Każdy z nich wymieniony jest z imienia, ma swoją tożsamość. Spoczywa na nich wielka odpowiedzialność. Jezus posyła ich do „zagubionych owiec z narodu izraelskiego”, by głosili nadejście królestwa niebieskiego. Chce ratować zagubionych, ale wskazuje na ludzi, którzy mają ziarno wiary. Jezus chce tę wiarę umocnić. Papież Franciszek ciągle nam przypomina o tych, którzy są oddaleni i zagubieni. Zanim pójdziemy do niewierzących, to najpierw pomóżmy umocnić wiarę tym, którzy są najbliżej.

Jezu, daj mi odwagę, bym umacniał wiarę moich najbliższych.





Słowacja likwiduje publiczne radio i telewizję

Na Słowacji weszła w życie ustawa likwidująca publiczne radio i telewizję – RTVS. Ustawę podpisał prezydent Peter Pellegrini, który po zapoznaniu się z ustawą stwierdził, że nie budzi ona podejrzeń o niezgodność z konstytucją ani nie stanowi ingerencji w wolność słowa. Zdaniem opozycji, która zapowiada skierowanie nowego prawa do Sądu Konstytucyjnego, ustawa likwiduje niezależność mediów publicznych i zagraża wolności słowa.

Egipt deportuje nielegalnych cudzoziemców

Egipt będzie deportował cudzoziemców nieposiadających dokumentów wymaganych do uzyskania pozwolenia na pobyt. Cudzoziemcy zostaną również deportowani, jeśli popełnią w Egipcie przestępstwo. Procedury deportacji przeprowadzane będą bez dyskryminacji ze względu na narodowość.

Francja: Oficjalne wyniki I tury

Francuskie MSW poinformowało w poniedziałek, że w I turze wyborów parlamentarnych prawicowe Zjednoczenie Narodowe wraz z sojusznikami uzyskało 33,2 proc. głosów, lewicowy Nowy Front Ludowy – 28 proc., centrowy obóz prezydenta Emmanuela Macrona – 20 proc., a prawicowi Republikanie – 6,6 proc. Druga tura przedterminowych wyborów parlamentarnych we Francji odbędzie się 7 lipca.

Watykan wybuduje elektrownię słoneczną

Papież Franciszek podjął decyzję o wybudowaniu elektrowni agrowoltaicznej, która w całości pokryje zapotrzebowanie państwa watykańskiego na energię elektryczną. Zostanie ona ulokowana na obszarze ekstraterytorialnym Santa Maria di Galeria, 18 km na północ od Rzymu, gdzie dziś znajduje się stacja nadawcza Radia Watykańskiego.

Europejskie zielone szaleństwo

Dania wprowadza podatek od krów i świń. Takie rozwiązania planuje także Komisja Europejska. Wszystko to w ramach walki z ociepleniem klimatu, a właściwie w ramach eliminacji rolnictwa z Unii Europejskiej. Europejski Zielony Ład eliminuje także przemysł, w tym górnictwo. UE planuje ograniczyć emisję dwutlenku węgla o 95 procent do 2050 roku, a to oznacza odejście od produkcji energii z węgla.

TK Hiszpanii dopuścił tzw. aborcję dla 16-latek bez zgody rodziców

Trybunał Konstytucyjny Hiszpanii orzekł, że dopuszczalna jest tzw. aborcja na żądanie u dziewcząt powyżej 16. roku życia bez zgody rodziców lub opiekunów prawnych. Swoim wyrokiem Trybunał poparł przepisy dot. zabijania nienarodzonych dzieci znowelizowane w 2023 roku.

Trybunał Konstytucyjny Hiszpanii dopuścił możliwość tzw. aborcji na życzenie dla dziewcząt powyżej 16. roku życia – również bez zgody rodziców lub opiekunów prawnych. Orzeczenie stanowi odpowiedź na wniosek posłów prawicowej partii Vox. Politycy stwierdzili w nim, że ustawa z 2023 r. w sprawie zabijania dzieci nienarodzonych „narusza zasady wolności, pluralizmu i praworządności, a także prawo do życia, równości oraz wolności ideologicznej”.

Czterech sędziów hiszpańskich TK opowiedziało się za uwzględnieniem wniosku posłów Vox, a aż



FOT. PIXABAY

siedmiu zagłosowało za jego odrzuceniem.

Tzw. aborcja dla niepełnoletnich dziewcząt powyżej 16. roku życia była wcześniej dostępna w Hiszpanii, ale tylko za zgodą rodziców lub prawnych opiekunów. Hiszpański resort zdrowia poinformował, że w 2023 r. na terenie kraju dokonano 98 tys. tzw. aborcji. To o dziewięć proc. więcej niż w roku poprzednim.

Ustawa dopuszczająca tzw. przerywanie ciąży została uchwalona w Hiszpanii w 2010 roku. Zezwala ona na zabijanie dzieci nienarodzonych za życzenie przez pierwsze 14 tygodni ciąży. Według przepisów tzw. aborcji dokonać można też do 22. tygodnia ciąży w przypadku zagrożenia dla zdrowia lub życia matki.

Human Life International – Polska/radiomaryja.pl

Niemcy: kara aresztu za obrażenie imigranta, który brutalnie zgwałcił nastolatkę

20-letnia kobieta z Hamburga została skazana na dwa dni aresztu, ponieważ na WhatsApp obraziła imigranta, który uczestniczył w wielokrotnym gwałcie zbiorowym na nastolatce. 20-latką nazwała go m.in. „świnia” i napisała, że może zostać pobity.

Sąd Hamburg-Wandsbek w Niemczech skazał 20-latkę na dwa dni aresztu dla młodzieży. Kobieta dotarła do numeru telefonu jednego ze sprawców wielokrotnego zbiorowego gwałtu na 15-letniej dziewczynie i za pośrednictwem aplikacji WhatsApp wysłała mu wiadomości, w których nazwała go m.in. „świnia”. Napisała ona też, by gwałtcieln na siebie uważał, bo będzie celem pobić.



FOT. PIXABAY

Do zgwałcenia 15-latkę doszło na terenie parku miejskiego w Hamburgu. Oprócz wspomnianego imigranta, w przestępstwie uczestniczyło jeszcze dziewięciu innych mężczyzn. Pięciu z nich to przyby-

sze z Czarnogóry, Syrii, Kuwejtu, Afganistanu i Armenii. Pozostali zostali oficjalnie nazwani „obywatelami Niemiec”, ale nie wiadomo, czy nie są to potomkowie imigrantów, urodzeni już w RFN.

Izrael: starcia z policją podczas protestu w Jerozolimie przeciwko poborowi ultraortodoksów do wojska

Dziesiątki tysięcy ultraortodoksyjnych Żydów (charedim) zgromadziły się w niedzielę wieczorem w Jerozolimie, by zaprotestować przeciwko ich poborowi do armii. Po zmierzchu demonstracja przybrała gwałtowny obrót – doszło do starć z policją, która użyła armatek wodnych. Aresztowano pięć osób – relacjonuje portal Times of Israel.

Charedim zebrał się najpierw na głównym placu zamieszkiwanej w dużej mierze przez ortodoksyjnych Żydów dzielnicy Mea Szearim. Zgromadzeni modlili się i protestowali

przeciwko wtorkowemu wyrokowi izraelskiego Sądu Najwyższego, który orzekł, że nie ma prawnych podstaw do praktykowanego od lat zbiorowego zwalniania studiujących w szkołach religijnych ultraortodoksów od obowiązkowej w Izraelu służby wojskowej. Sąd nakazał też rządowi, by zaczął powoływać charedim do armii.

„Wcześniej umrzemy, niż się zaciągniemy” i „Nie zaciągniemy się do armii wroga” – brzmiały niektóre z transparentów opisywanych przez Times of Israel. Jak zaznacza portal, wielu ultraortodoksyjnych Żydów uważa, że służba wojskowa jest

niezgodna z ich sposobem życia, a przez pobór młodzi mężczyźni mogą odejść od wiary.

Wielu z protestujących udało się następnie w stronę śródmieścia Jerozolim, gdzie niektórzy z nich starli się z policją. Funkcjonariusze rozpraszali tłum śmierdzącą substancją rozprzaskaną przez armatki wodne, interweniowała również konna policja. Aresztowano pięć osób – dwie za atakowanie policjantów, trzy za rzucanie kamieniami. Jedna osoba została ranna – dodaje Times of Israel.



Rekordowe wyniki LOT-u

Ponad miliard złotych zysku i ok. dziesięć milionów przewiezionych pasażerów – to wyniki Polskich Linii Lotniczych LOT w 2023 roku. Sprawozdanie finansowe za ubiegły rok zatwierdziło walne zgromadzenie spółki. Rekordowym w historii LOT-u miesiącem był lipiec ubiegłego roku, kiedy to liczba pasażerów na pokładach samolotów narodowego przewoźnika przekroczyła milion osób. W całym okresie letnim, pomiędzy czerwcem a wrześniem, liczba ta przekroczyła cztery miliony.

Otwarcie Muzeum Puszczy Kampinoskiej

Po ośmiu latach modernizacji w Granicy (woj. mazowieckie) otwarte zostało Muzeum Puszczy Kampinoskiej. Modernizacja była prowadzona pod opieką konserwatorską. Zadanie objęło kompleksową rewitalizację i adaptację na potrzeby edukacyjno-wystawiennicze zabytkowych obiektów leśnej architektury drewnianej, wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych woj. mazowieckiego. Łączny koszt modernizacji wyniósł ponad 7 mln zł.

Dzień Wolności Podatkowej

W tym roku w Polsce Dzień Wolności Podatkowej przypada 28 czerwca. To symboliczny moment, gdy Polacy przestają pracować dla rządu, a zaczynają pracować dla siebie i dla swych rodzin. Dzień wolności podatkowej jest co roku wyliczany przez ekspertów z Centrum im. Adama Smitha. W tym roku przypada on w 180. dzień roku. To oznacza, że na opłacenie wszystkich danin, czyli podatków, pracujemy 179 dni z 366, czyli o osiem dni dłużej niż w 2023 roku.

50 lat Kodeksu pracy

26 czerwca 1974 r., uchwalono Kodeks pracy – ustawę, która w sposób kompleksowy reguluje prawa i obowiązki pracowników i pracodawców. Ustawa ta nie bez powodu nazywana jest często „prawem dnia codziennego”. Kodeks pracy był wielokrotnie nowelizowany, odzwierciedlając zachodzące zmiany ustrojowe oraz społeczno-gospodarcze. W 1996 r. dostosowano przepisy Kodeksu pracy do zasad gospodarki rynkowej. Następnie wprowadzono istotne zmiany w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Powstanie Wileńskie

Dokończenie ze s. 1 wicz „Kotwicz”. W kwietniu 1944 r. opracował on wstępną koncepcję opanowania Wilna siłami Armii Krajowej, znaną już wkrótce jako Operacja „Ostra Brama”.

Podstawowym założeniem Operacji było przekonanie, że nieprzyjaciel, tj. wojska niemieckie, ogarnięty paniką będzie myślał tylko o szybkim odwróceniu, w związku z tym dowództwo Operacji nie przewidywało poważniejszych walk o miasto poza przełamaniem posterunków lub placówek nieprzyjaciela ubezpieczających przede wszystkim skraj miasta. Wilno jednak na mocy rozkazu Adolfa Hitlera zostało przekształcone w ufortyfikowaną twierdzę, obsadzoną przez silny garnizon. Siły niemieckie obsadzające Wilno, od dnia 5 lipca 1944 r. dowodzone przez gen. Rainera Stahela, składały się z około 28 batalionów liczących łącznie 17 500 żołnierzy.

26 czerwca mjr dypl. cichociemny Teodor Cetys „Sław” i ppłk Zygmunt Blumski „Strychański” przedstawili do zatwierdzenia ppłk. „Wilkowi” plan akcji na Wilno. Siły połączone Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego miały uderzyć z zewnątrz na Wilno.

Na Wilno miały uderzyć z wewnątrz jednocześnie cztery zgrupowania Armii Krajowej wspierane od wewnątrz przez zmobilizowane oddziały konspiracyjnego Garnizonu Miasta. Od północy miało atakować Zgrupowanie nr 2 mjr. Wacława Potockiego „Węgielnego”, liczące około 3 000 żołnierzy, zaś od zachodu improwizowana grupa rtm. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” złożona z 4 i 5 Brygady w sile 1 100 żołnierzy. Atak od wschodu miało przeprowadzić Zgrupowanie nr 1 mjr. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”, a od południowego wschodu Zgrupowanie nr 3 mjr. Czesława Dębickiego „Jaremy”.

7 lipca 1944 r. o świcie, w związku z szybkim zbliżaniem się Armii Czerwonej do miasta, „Wilk” zdecydował o natychmiastowym rozpoczęciu akcji, przyspieszając ją o jedną dobę w stosunku do wcześniejszych planów.

Nocą 6/7 lipca 1944 r. do ataku na miasto przystąpiły jedynie dwa Zgrupowania: mjr. „Jaremy” (9 Brygada, oddziały „Freza” i „Gracza” oraz nowogródzkie bataliony I i VI 77 Pułku Piechoty AK) oraz mjr. „Pohoreckiego” (3 i 8 Brygady, oddziały „Groma” i „Wilczura” oraz nowogródzkie bataliony III i IV 77 Pułku Piechoty AK). Zamiast spodziewanych 18 tysięcy zbrojnych akowców, bo takimi siłami dysponowały oba połączone Okręgi, do akcji „Ostra Brama” weszło niewiele ponad 4 000 partyzantów, wspieranych przez oddziały konspiracji miejskiej, w tym tylko dwie większe zwarte jednostki: batalion kpt. B Zagórnego „Jana” i kompanię kpt. J. Grzesiaka „Kmita” – liczące łącznie blisko tysiąca ludzi. W walkach o miasto wzięło więc udział ok. 6 tys. akowców, a kolejne

3 tys. ze Zgrupowania nr 2 walczyły w rejonie Mejszagoły na północ od Wilna. Łącznie w walkach o Wilno i w jego bezpośredniej bliskości uczestniczyło około 9 tys. żołnierzy Armii Krajowej. Oddziały partyzanckie zaatakowały Wilno od wschodu i południowego wschodu w pasie od cmentarza na Rossie do Belmontu. Kierunki uderzenia wyznaczały wileńskie przedmieścia Lipówki, Hrybiszki, Góry i Kolonia Wileńska. Po przełamaniu obrony oddziały partyzanckie miały skoncentrować się na placu Katedralnym. W pierwszym rzucie nacierały: I i VI batalion 77 Pułku Piechoty AK, 9 Brygada, Oddział Rozpoznawczy Komendy Okręgu (ORKO), III i V batalion 77 Pułku Piechoty AK, 8 i 3 Brygada. W odwodzie znajdował się Oddział Ostonowy „Gracza”, 13 Brygada,

czym w mieście do 8 lipca i podjęła współdziałanie bojowe z oddziałami sowieckimi. 8 Brygada zaległa na przedpolu niemieckich, betonowych bunkrów. Natarcie oddziałów AK załamało się, a oddziały poniosły duże straty. Nieprzyjaciel prowadził ogień z artylerii i moździerzy, a o świcie do akcji weszło niemieckie lotnictwo. Ponowienie uderzenia w dzień narażało na dalsze straty. Zapadła decyzja wycofania się do rejonu Sz wajcar.

Z pewnym opóźnieniem do akcji na terenie Wilna przystąpiły następnego dnia zmobilizowane oddziały konspiracyjnego Garnizonu Miasta. Oddziały te operowały w rozproszeniu i w sposób nieskoordynowany, przy czym poniosły bardzo wysokie straty.

W południe 7 lipca 1944 r. w



Oddział Dyspozycyjny „Promienia” i Oddział Ostonowy „Wilczura”.

Nacierające oddziały nie miały dokładnego rozpoznania niemieckiego systemu obrony. I i VI batalion 77 Pułku Piechoty AK zdobyły pierwszą linię umocnień na skraju Lipówki i przekroczyły linię kolejową Wilno-Podbrodzie. Kontratak wojsk niemieckich odrzucił jednak partyzantów na pozycje wyjściowe. 9 Brygada „Małego” zaległa przed betonowymi schronami bojowymi na skraju Hrybiszek, tracąc dowódcę. Partyzanci III batalionu 77 Pułku Piechoty AK po ciężkich walkach, podczas których zdobyli niemieckie bunkry i wybili pododdział SS, opanowali wieś Góry, ale w wyniku morderczego ostrzału nie mogli nacierać dalej. V batalion 77 Pułku Piechoty AK posuwał się za nimi w drugim rzucie natarcia.

3 Brygada Wileńska „Szczerbca” odniosła największe sukcesy. Po przekroczeniu rzeczki Wilenki dotarła do Belmontu, a następnie do skraju Zarzecza i Traktu Batorego. Jej ruch został jednak zahamowany przez niemiecki pociąg roboczy ze stacji w Kolonii Wileńskiej którego załoga skutecznie prowadziła ogień z ciężkiej broni maszynowej i moździerzy. Pomimo tego niektóre pododdziały przeniknęły dalej w głąb miasta. Jeden z plutonów 3 Brygady przekroczył trakt i walczył aż na Antokolu. Brygada dotrwała na pozycjach

rejon walk toczonych o Wilno przez oddziały AK dotarły pierwsze oddziały Armii Czerwonej, które wieczorem przystąpiły do szturm, nie odnosząc jednak większych sukcesów. Stopniowo siły sowieckie otaczające miasto były wzmocniane i w efekcie w walkach wzięto udział około 100 tysięcy żołnierzy sowieckich wspieranych przez kilkadziesiąt czołgów i masowe naloty lotnictwa. Garnizon niemiecki został w czasie walk wzmocniony zrzutem kilkuset doborowych spadochroniarzy. Walki o miasto trwały przez cały kolejny tydzień – do 13 lipca 1944 r. Miejskie oddziały Armii Krajowej, ponownie zmobilizowane, znów weszły do akcji, odnosząc przy tym znaczne sukcesy. Dzięki znajomości terenu okazały się istotnym wsparciem dla wojsk sowieckich.

Oddziały dzielnicy Kalwaryjskiej sformowane w batalion 85 Pułku Piechoty pod dowództwem kpt. Bolesława Zagórnego „Jana” przez cały okres walk o Wilno utrzymały się w polu. Prowadząc potyczki i likwidując odosobnione punkty oporu, opanowały całą dzielnicę. Nacierając wraz z sowietami na wzgórze Szeszkinie, akowcy zdobyli dwa policyjne czołgi. 10 lipca 1944 r. batalion przeprowadził się na drugą stronę Wilii i przystąpił do działań w centrum miasta. Jego 1 kompania pod dowództwem por. Wacława Pietkiewicza „Mocnego”

nacierając ul. Zamkową i Wielką. Ciężkie walki toczyła w rejonie cerkwi. Współdziałając z oddziałami sowieckimi, nacierała po osi ul. Niemieckiej, Trockiej w kierunku Wilczej Łąki. 2 kompania por. Wacława Korzeniowskiego „Andrzeja” walczyła u podnóża Góry Zamkowej, dalej ul. Świętej Anny, Sofianiki i Baszty. Na ul. Subocz po kilkugodzinnej walce zdobyła niemiecki bunkier łączności. Następnie nacierała w kierunku cmentarza na Rossie i dalej na południe. 3 kompania por. Wacława Roszkowskiego „Białego”, wsparta czołgami sowieckimi, nacierała ul. Mostową, Zygmuntofską, Wileńską do Małej Pohulanki, Góry Bouffatowej i wzgórz Zakrętu.

W Śródmieściu walczyły też kompanie wchodzące w skład batalionu kpt. Józefa Grzesiaka „Kmita”.

z grupą Stahela toczonych 13 lipca 1944 r. w rejonie Krawczyny-Nowosiółki oddziały „Węgielnego” zadały przeciwnikowi duże straty, sięgające według zapewne nieco przesadzonych ocen nawet 1/3 jego stanów osobowych. Ze strony AK poległo w tym boju ponad 70 żołnierzy.

Pomimo, iż oddziały AK nie zdołały samodzielnie zdobyć Wilna, ich udział w wyzwoleniu miasta był istotny. Swe sukcesy okupiły stratą około 500 poległych.

Po zakończeniu walk dowództwo sowieckie nakazało oddziałom AK opuszczenie Wilna. Tymczasem pod miasto napływały kolejne jednostki AK, które nie zdążyły dotrzeć na czas Operacji. 14 lipca 1944 r. w rejonie Wilna znajdowało się ponad 12 tysięcy żołnierzy AK, których płk Krzyżanowski polecił skoncentrować na skraju Puszczy Rudnickiej. Jeszcze 16 lipca 1944 r. w rejon koncentracji przybył w osłabionym składzie IV batalion 77 Pułku Piechoty AK Płk Aleksander Krzyżanowski, występujący wobec sowietów jako „generał Wilk”, prowadził rozmowy z dowództwem 3 Frontu Białoruskiego. Stosunek Rosjan do oddziałów Armii Krajowej początkowo nie był jednoznaczny. Po kilku dniach „generał Wilk” uzyskał od dowódcy 3 Frontu Białoruskiego gen. Iwana Czerniachowskiego obietnicę, że będzie mógł ze swych podkomendnych sformować polski korpus w sile dywizji piechoty i brygady kawalerii, który, podlegając od strony wojskowej dowództwu sowieckiemu, zachowa polityczną podległość wobec legalnego rządu RP w Londynie. Był przekonany, że osiągnął przełom w relacjach polsko-sowieckich.

17 lipca 1944 r. ppłk Aleksander Krzyżanowski „generał Wilk” został ponownie zaproszony na rozmowy do sztabu Czerniachowskiego mieszczącego się na wileńskim Antokolu. Dowódca sowiecki stwierdził, że żadnego porozumienia nie będzie, a on ma polecenie by ich aresztować. Tego samego dnia po południu oficerowie AK dowodzący większymi jednostkami zostali zaproszeni na odprawę we wsi Bogusze, gdzie po otoczeniu przez jednostkę NKWD zostali aresztowani...

Jednostki 3 Frontu Białoruskiego rozbroiły łącznie 7 924 żołnierzy Armii Krajowej. Wśród ujętych znajdowało się 650 oficerów i podoficerów. Podczas operacji, zastrzelono wg. niepełnych, sowieckich źródeł, 57 akowców. Znaczna część ujętych została skierowana do obozu w Miednikach w ręce Rosjan. Z obozu w Miednikach większość akowców wywieziono do Kaługi, gdzie usiłowano wcielić ich do jednostek zapasowych Armii Czerwonej. Wobec odmowy złożenia przysięgi zostali wywiezieni do obozów w lasach zamoskiewskich. Oficerów uwięziono w obozie w Riazaniu. Na terenie Ziemi Wileńskiej sowietci rozpoczęli polowanie na żołnierzy AK, traktowanych jak przestępcy.

Opr. Jan Lewicki

Seniorzy z rejonu wileńskiego odkrywali uroki Suwalszczyzny

Spacerkiem po Wigrach i Sejnach

Arabskie przysłowie głosi: „Ten, kto żyje widzi dużo, ten, kto podróżuje widzi więcej”. O słuszności tego przysłowia mogli przekonać się seniorzy zrzeszeni w klubach seniorów działających przy Centrum Kultury w Rudominie oraz jego filiach. Seniorzy z Klubu Seniorów „Złoty Wiek” z Rudomina, Klubu Seniorów „Młodzi i kreatywni” z Mariampola oraz Klubu Seniorów z Rukojń udali się na wycieczkę do Polski, aby bliżej poznać uroki Suwalszczyzny.

Pierwszym punktem wycieczki była położona na Półwyspie Klasztornym miejscowość Wigry. Tam na wzgórzu znajduje się ciekawy pokamedulski klasztor z XVII w. To prawdziwa perełka architektury, która na dodatek powstała w bajkowym miejscu. Okoliczne lasy, otoczenie jeziora i pagórków nadaje klasztorowi wyjątkowego uroku. Erem kamedułów w Wigrach należał do najbogatszych w Europie.

Życie klasztorne kamedułów

i ich surowe zasady zawsze intrygowały ludzi. Nasi podróżnicy mieli więc wspaniałą okazję poznać wszystkie ich tajemnice, o których opowiedział im miejscowy przewodnik. Seniorzy oglądali eremy, czyli niewielkie domki pustelników. Zwiedzili apartamenty papieskie i Kaplicę Papieską. To tutaj podczas jednej z wizyt w czerwcu 1999 roku przebywał papież Jan Paweł II. Obecnie w kilku pomieszczeniach dawnego refektarza urządzone jest muzeum. Można zobaczyć w nim apartamenty, w których mieszkał papież, jego osobiste przedmioty, czy też zdjęcia z jego wizyty na Suwalszczyźnie. Podróżnicy zachwycali się również ogrodami kamedulskimi i przeróżnymi budynkami klasztornymi.

Ogromne wrażenie na wszystkich zrobił najbardziej okazały zabitek pokamedulskiego klasztoru barokowy kościół pw. Niepokalane-go Poczęcia NMP. Wnętrze tej świątyni jest imponujące i bardzo bogato zdobione. Pod posadzką kościoła są kamedulskie krypty, z około 40

ciałami zakonników. Dwie z krypt są przeszklone niewielkim okienkiem, dzięki temu seniorzy mogli zobaczyć grób z pociemniałymi i wysuszonymi już ciałami zakonników. Kameduli chowani byli bez trumny i bez butów. Ciało było wsuwane do niewielkiej niszy w ścianie. W jednym z grobów spoczywa pierwszy wigierski biskup i wybitny kaznodzieja Franciszek Karpowicz. Na jednej ze ścian krypt jest ciekawe malowidło, które przedstawia taniec śmierci z zakonnikiem.

Po zwiedzeniu kompleksu klasztornego seniorzy mieli okazję spróbować miejscowych specjałów i chwilę odpocząć przed dalszym zwiedzaniem Suwalszczyzny.

Seniorzy odbyli również rejs statkiem po malowniczym jeziorze Wigry. Podziwiali uroki Wigierskiego Parku Narodowego. Dowiedzieli się o tutejszych rybach, takich jak sieja, sielawa i szczupak. Słuchali niezwykle ciekawego opowiadania o okolicznych lasach i zamieszkujących je zwierzętach.

Kolejnym punktem podróży były



Sejny. Seniorzy oglądali Bazylikę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, wzniesioną w stylu baroku wileńskiego. W świątyni tej znajduje się łaskami słynąca figura Matki Boskiej Sejneńskiej z Dzieciątkiem. Jest to drewniana gotycka figura z XV w., wykonana w kształcie tryptyku. W całej Europie jest zaledwie kilka takich figur. Seniorzy zwiedzili również niezwykle ciekawe Muzeum Kresów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Sejnach, które zostało otwarte

w Klasztorze Poddominikańskim.

Seniorzy wrócili do swych domów wzbogaceni o nowe doświadczenia, pełni wrażeń i pozytywnych emocji. Ta podróż na długo pozostanie w ich pamięci i za to serdecznie dziękują Centrum Kultury w Rudominie z dyrektorką Wioletą Cereszką na czele za umożliwienie odbycia poznawczej i rekreacyjnej podróży do Polski.

Inf. Centrum Kultury w Rudominie

Niezatarte i inspirujące dziedzictwo

Dokończenie ze s. 1
w Czarnym Borze zrobił wiele rzeczy jak materialnych, tak i duchowych.

„Przez trzy lata, odkąd ksiądz Elijas służył w naszym kościele, stał się nieodłączną częścią naszej wspólnoty. Dzięki swojej pracowitości i poświęceniu dokonał znaczących zmian w naszym kościele: zainstalował ogrzewanie, naprawił schody, zainstalował nowe organy i odnowił ołtarze. Ponadto, kościół przez cały rok jest udekorowany kwiatami, co daje naszej wspólnocie szczególnej radości podczas Mszy św.” – napisali w liście do arcybiskupa Gintarasa Grušasa członkowie rady kościelnej.

„Ksiądz Elijas Anatolijus Markauskas swoimi działaniami w parafii kościoła Bł. Michała Sopoćki w Czarnym Borze pokazał wspaniały przykład, jak można nawiązywać

kontakt z ludźmi, prowadzić wspólnotę właściwą drogą, utrzymując ciepłe relacje, angażując każdego, niezależnie od różnic i szczególnych cech, zarażając swoim dobrym przykładem. Brak odpowiedzi Archidiecezji Wileńskiej na list pokazuje brak chęci utrzymania więzi z ludźmi, którym zależy na Domu Bożym” – emocjonalnie mówiła mieszkanka z Czarnego Boru.

Działalność księdza Elijasa w tej wiejskiej miejscowości jest naprawdę warta podziwu. Region ten jest bogaty w pamięć o wielkich osobistościach, takich jak św. Urszula Ledóchowska, bł. ks. Michał Sopoćko, bł. ks. Henryk Hlebowicz, pisarz Józef Mackiewicz. Ksiądz Elijas szczególnie dbał o upamiętnienie ich dziedzictwa, szerząc ich duchowe dziedzictwo wśród członków wspólnoty.

Dzięki zaangażowaniu księdza, parafianie nie tylko poznali historię swoich patronów: św. Urszuli i bł. ks. Michała, ale także uczyli się czerpać z ich życia inspirację do codziennego działania. Ksiądz Elijas kładł duży nacisk na edukację i duchowy rozwój wspólnoty, co przekłada się na wzrost jej spójności i aktywności. Jego praca sprawia, że pamięć o św. Urszuli Ledóchowskiej, bł. ks. Michale Sopoćce nie tylko jest żywa, ale również inspiruje kolejne pokolenia do kultywowania wartości, które oni reprezentowali.

Siostry urszulanki stanowią nieodłączną część wspólnoty Czarnego Boru. Właśnie to siostry, na czele z św. Urszulą Ledóchowską, zainicjowały budowę kościoła. Aby uświetnić oblicze świętej, w kościele powstał wielki obraz Matki Urszuli,

namalowanego przez Pauliusa Juškę, który także namalował piękny obraz Michała Sopoćki.

„Ksiądz Elijas przez 3 lata pracy duszpasterskiej w Czarnym Borze odpowiedział życiem i postawą na prośbę naszej Świętej. Za wielką życzliwość i zaangażowanie w szerzenie kultu M. Urszuli Ledóchowskiej, promowanie Jej dziedzictwa i troskę, by mieszkańcy, uczniowie Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze stawali się godnymi Jej duchowymi dziećmi, bardzo za to dziękujemy i pamiętamy w modlitwie” – mówią o księdzu ss. urszulanki z Częstochowy.

Dzięki swojej gorliwości i oddaniu, ksiądz Elijas Anatolijus Markauskas na trwałe wpisał się w historię parafii kościoła Bł. Michała Sopoćki w Czarnym Borze. Jego trzyletnia postęga nie tylko

przyniosła wymierne korzyści materialne, jak nowe organy czy sprzęt grzewczy, lecz przede wszystkim umocniła więzi społeczności i wzmocniła duchowy rozwój parafian. Mimo niesprawiedliwości, jakiej doświadczyła parafia, jej członkowie są wdzięczni za każdy wysiłek księdza Elijasa i za jego przykład oddania Bogu i ludziom. Wielu wiernych nadal wyraża nadzieję na ponowne spotkanie z księdzem Elijasem w przyszłości, w nowej roli lub miejscu działania, gdzie jego talenty i oddanie będą mogły nadal owocować dla dobra wspólnoty. Choć obecnie czas jest pełen smutku, to duchowe dziedzictwo księdza Elijasa w Czarnym Borze pozostaje niezatarte i inspirujące dla wszystkich, którzy doświadczyli jego pasterskiej troski i serdeczności.

Dawid Jurewicz

W Mejszagole poświęcono odnowiony krzyż

Dokończenie ze s. 1
wystąpił Mieczysław Piotrowski, który wraz z synami Janem i Mieczysławem, przy pomocy śp. Edwar-da Kołby, z dębu wyciosali krzyż. I prawdopodobnie jesienią 1990 roku w miejscu poprzedniego krzyża stanął nowy, jasny krzyż.

Po 30 latach wynikała potrzeba odnowienia krzyża. Sprawą tą zajął się syn śp. Mieczysława Piotrowskiego, też Mieczysław, i dzisiaj mamy odnowiony krzyż, który w dalszym ciągu będzie nam przypominał o naszych chrześcijańskich korzeniach.

Rita Tamašunienė w imieniu prezesa Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL Waldemara Tomaszewskiego i wszystkich mej-

szagolan podziękowała panu Mieczysławowi i rodzinie Piotrowskich za inicjatywę ufundowania krzyża i zaangażowanie w jego odnowienie, wręczając honorowy dyplom. Słowa podziękowania skierowała także do wszystkich mejszagolanek, które pod kierownictwem śp. Anny Aleksandrowicz dbały o to miejsce, staroście Andrzejowi Adomaitisowi i wszystkim, którzy w ostatnich dniach przyczynili się do uświetnienia tego miejsca.

Poświęcenie krzyża dokonał ks. proboszcz Edward Dukiel.

Dzisiaj my, parafianie, członkowie koła ZPL w Mejszagole, cieszymy się z odnowionego krzyża, z którego Pan Jezus będzie błogosławił nam i podróżującym przez następne lata.



Plener malarski z Bożeną Naruszewicz

W Centrum Kultury w Mariampolu – filii Centrum Kultury w Rudominie – odbyły się warsztaty artystyczne dla seniorów „Plener malarski z Bożeną Naruszewicz”. W zajęciu wzięli udział seniorzy zrzeszeni w klubie „Złoty wiek” z Rudomina oraz seniorzy z klubu „Młodzi i kreatywni” z Mariampola.

Bożena Naruszewicz – malarzka pochodząca z Niemenczyna. Swoją przygodę z malarstwem zaczęła jeszcze w szkole. Od 2018 roku należy do Twórczego Związku Polskich Artystów Malarzy na Litwie „Elipsa”. Artystka najbardziej lubi farby akrylowe, ponieważ, jak sama twierdzi, czuje się bardziej swobodnie i pewnie, gdy nimi maluje. Jest człowiekiem, który musi przenieść każdą emocję na papier jak najszybciej i jak najbardziej intensywnie, dlatego farby akrylowe są do tego idealne. Inspiruje malarzkę wszystko, co ją otacza. Artystka sięga po różne tematy – przyrodę, architekturę, konie. Bożena Naruszewicz maluje również Anioły. Jej Anioły są w różnych kolorach i z różnymi emocjami – smutne, zatroskane, jak też wypoczęte i zamysłone, a czasem figlarne.



Seniorzy, którzy wzięli udział w plenerze z Bożeną Naruszewicz, mogli poczuć się prawdziwymi malarzami. Uczestnicy warsztatów z ogromnym entuzjazmem podjęli się zadania – stworzenia obrazu. Każdy w albumie mógł wybrać widok czy obiekt, który chciał namalować, następnie przenieść go na płótno. Pani Bożena chętnie dzieliła się swoją wiedzą i umiejętnościami z seniorami,

udzielała praktycznych wskazówek, aby początkujący artyści jak najlepiej mogli namalować piękne obrazy. A wszystko odbywało się w niezwykle miłej przyjaznej atmosferze. Namalowane obrazy seniorzy mogli zabrać do swoich domów, gdzie posłużą one za wspaniałą dekorację.

Po niezwykle udanych warsztatach odbyło się spotkanie in-

tegracyjne. Przy kawie i herbacie seniorzy dzielili się swoimi wrażeniami z warsztatów. Podczas tego spotkania seniorzy śpiewali piosenki pod akompaniament Henryka Zabrowskiego z Rudomina, który przygrywał na akordeonie. Seniorzy z Rudomina uczyli swoich kolegów z Mariampola śpiewać przepiękną „Piosenkę pożegnalną”.

Na zakończenie imprezy seniorzy z klubu „Złoty wiek” z Rudomina

podziękowali gospodarzom za wspaniale spędzony czas. Przewodnicząca klubu Maria Simanowicz członkom klubu „Młodzi i kreatywni” z Mariampola wręczyła obrazy przedstawiające św. Jana Pawła II. Pani Maria podziękowała Bożenie Naruszewicz za interesujące warsztaty i wręczyła malarce upominek.

Inf. Centrum Kultury w Rudominie

Zespół „Ich Troje” wystąpi na Zamku w Miednikach!

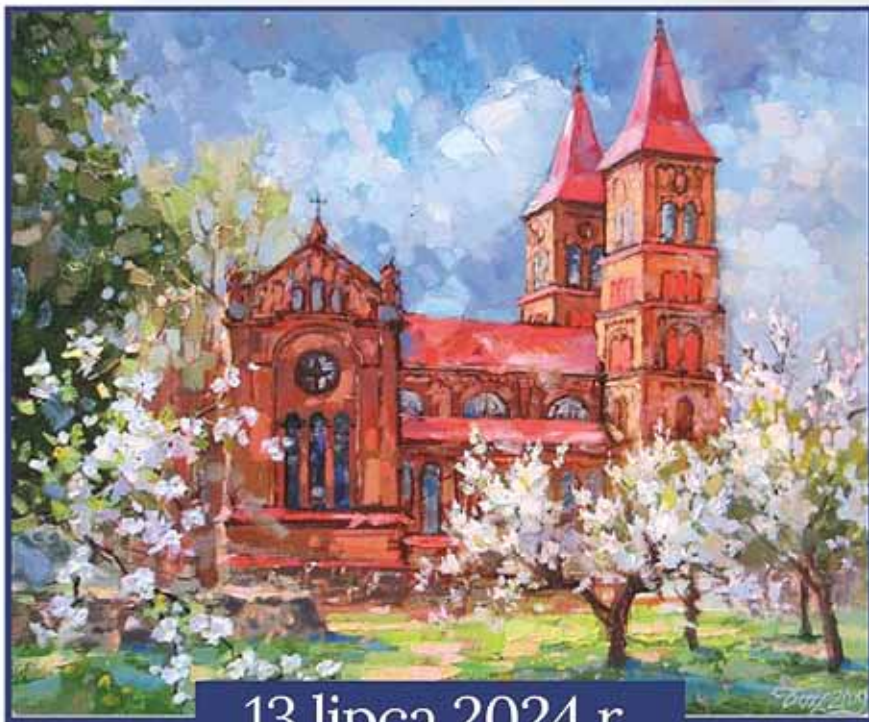
24 sierpnia 2024 r., o godz. 19.00 na Zamku w Miednikach (Św. Kazimiero g. 2) zespół „Ich Troje” wraz z towarzyszeniem Orkiestry Rafała Jackiewicza zabierze was w podróż przez swoje największe przeboje.

Koncert odbędzie się w ramach letniego festiwalu „Muzyka na Zamku w Miednikach”.

Nie przegapcie koncertu zespołu „Ich Troje” na Zamku w Miednikach – to będzie największy Polski Koncert Roku 2024 na Litwie!



ODPUST PARAFIALNY



13 lipca 2024 r.

Plac Jana Pawła II, Koleśniki

16:00 Msza Święta w kościele
pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

17:00 Koncert

Wystąpią:

Zespół „Wędrownie Gitary” • Radži • Edwin
Katarzyna Zvonkuvienė • Viktor Kirilov (Odessa)

Centrum Kultury w Rudominie zaprasza na obchody Dnia Koronacji Króla Mendoga

W sobotę, 6 lipca, Centrum Kultury w Rudominie zaprasza na wspólne świętowanie Dnia Państwowości na Zamku w Miednikach i w Pogirach.

Z okazji Dnia Koronacji Króla Litwy Mendoga na Zamku w Miednikach (ul. św. Kazimierza 2) odbędzie się koncert grupy THE DITTIES. Początek o godz. 20.00

W Pogirach, na łące przy skrzyżowaniu ul. Durpių i Šiltnamių o godz. 20.00 odbędzie się koncert Livety i Petrasa Kazlauskasów oraz Ingridy Kazlauskaitė.

O godz. 21.00 odśpiewanie „Hymnu Narodowego”.

O godz. 22.00 pokaz ognia w Pogirach (łąka na skrzyżowaniu ul. Durpių i Šiltnamių).

Zapraszamy na wspólne obchody Dnia Państwowości!

Konkurs malarski dla dzieci i młodzieży „Wizja przyszłości Ojczyzny”

Centrum Kultury w Rudominie zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym „Wizja przyszłości Ojczyzny”.

Celem konkursu jest promowanie kreatywności, artystycznego wyrażania siebie i pogłębianie zainteresowania przyszłością Litwy wśród dzieci i młodzieży.

Konkurs jest skierowany do dzieci i młodzieży w wieku 8-16 lat z całej Litwy.

Uczestnicy mogą dowolnie interpretować temat i tworzyć prace odzwierciedlające ich wyobraźnię i pomysły dotyczące przyszłości Litwy. Zgłoszenia są przyjmowane do 19 lipca 2024 r.

Prace należy dostarczyć do Centrum Kultury w Rudominie (ul. Vilniaus 2, Rudomino, rejon wileński).

Zwycięzcy w każdej grupie wiekowej (8-10 lat, 11-13 lat, 14-16 lat) otrzymają dyplomy i nagrody.

Prace konkursowe będą eksponowane w Centrum Kultury w Rudominie.

Ponad pół setki młodzieży z rejonu wileńskiego wyraziło chęć udziału w letnim programie zajętości

13 pracodawców prowadzących działalność w rejonie wileńskim zdecydowało się na udział w zainicjowanym przez Samorząd Rejonu Wileńskiego programie „Lato zajętości i integracji młodzieży na rynku pracy”, a chęć podjęcia pracy wyraziło aż 65 młodych osób. Wśród nich 17 osób (w wieku 15-18 lat) znalazło zatrudnienie i rozpocznie pracę od lipca.



„Jesteśmy zadowoleni zarówno z zainteresowania pracodawców programem, jak i aktywnego udziału w nim młodych ludzi. Świadczy to o tym, że młodzi ludzie z rejonu wileńskiego są zmotywowani i doceniają możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego oraz efektywnego wykorzystania czasu letniego. Jest to ważne również dla ich rozwoju osobistego, pomagania im zrozumieć wartości i priorytety życia. Będziemy dążyć do dalszego rozwijania i udoskonalania tej inicjatywy, aby jeszcze więcej drzwi otwierało się młodym ludziom na odkrycie swojego powołania i skuteczną integrację na rynku pracy” – mówi mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz.

Celem programu „Lato zajętości i integracji młodzieży na rynku pracy”, jest stworzenie sprzyjających warunków do zwiększania zatrudnienia młodych ludzi w okresie wakacji (lipiec-sierpień, a więc nie w czasie procesu edukacyjnego). Realizując ten program, dąży się do promowania współpracy młodzieży z pracodawcami działającymi na terenie samorządu rejonu wileńskiego, poprawy jakości poradnictwa zawodowego młodzieży i zatrudnienia w okresie wakacji.

Na udział w programie zdecydowało się 13 pracodawców, wśród nich: Centrum Kultury w Niemenczynie, Centrum Kultury w Rudominie, MS „Tottis”, ZSA „Skurzdéliukų Namai”, ZSA „Geras valymas”, ZSA „Jozita”, ZSA „Green tora”, ZSA „Kino studija”, rolnik z rejonu wileńskiego i in.

Pracodawcy będą wypłacać młodym ludziom uzgodnione wynagrodzenie. Samorząd przeznaczy pracodawcom dotację w wysokości odpowiednio 300 i 150 euro dla pracowników zatrudnionych w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy. Dofinansowanie będzie naliczane według przepracowanego czasu, nie mniej jednak niż 10 dni.

Od 21 maja do 14 czerwca trwała rejestracja do programu letniego zatrudnienia młodzieży. Mogą w nim wziąć udział młodzi ludzie w wieku od 14 do 18 lat, którzy zadeklarowali miejsce zamieszkania na terenie samorządu rejonu wileńskiego i uczą się w ramach kształcenia podstawowego, średniego lub zawodowego.

(S..)

Z całego serca

* Z okazji dnia Urodzin składamy moc najserdeczniejszych życzeń **Edycie KLIMASZEWSKIEJ**, radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego z ramienia AWPL-ZChR. Życzymy szczęśliwych chwil, życia pełnego radości, miłości i zdrowia. Niech spełnią się wszystkie marzenia!

Życzą radni frakcji AWPL-ZChR w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego

* Z okazji Dnia Urodzin **Leonardowi SYRNICKIEMU** życzymy wszystkiego, co najpiękniejsze i najlepsze, radosnych i pogodnych dni, pełnych szczęścia i miłości, aby każdy nadchodzący dzień był tym najwspanialszym dniem w życiu i zawsze otaczali kochający ludzie.

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół wokalny „Mickunianka”

* Z okazji Dnia Urodzin **Marii AVINIENĖ** życzenia dobrego zdrowia na długie lata, niespożytej energii, dobroci od ludzi, pomyślności na każdy dzień, pociechy z wnuków i prawnuków oraz wszelkich łask Bożych

składają koło AWPL-ZChR i starostwo w Sużanach

ZHPnL zaprasza na niezapomniany zlot harcerski „Wspólnym szlakiem” organizowany z okazji 35-lecia ZHPnL, który odbędzie się w malowniczych Bieliszkach w dniach 23-25 sierpnia. To właśnie 35 lat temu instruktorzy z Polski pomogli w odrodzeniu litewskiego harcerstwa. Tegoroczny zlot dedykowany jest wszystkim, którzy tworzą lub tworzyli tę organizację.



Program zlotu zostanie dostosowany do wszystkich grup wiekowych, dlatego równie gorąco zapraszani są zuchy, harcerze, wędrownicy, instruktorzy, byli harcerze, rodzice, dziadkowie i każdy, kto chce uczcić jubileusz ZHPnL.

✝ Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana Aleksandra MELECHA – wieloletniego kierownika zespołu „Grzegorzanie”. W imieniu zespołu składamy wyrazy współczucia dla rodziny i bliskich.

Niech Bóg przyjmie jego duszę do Królestwa Niebieskiego i niech pokój panuje w jego sercu.

✝ „Życie – to tylko krótka chwila między pierwszym oddechem a ostatnim tchnieniem”

W związku z odejściem do Wieczności śp. Michała SIENKIEWICZA – wielce zasłużonego pedagoga, wziętego działacza sportowego, wskrzesiciela Towarzystwa Gimnastycznego Sokół” na Litwie, a nade wszystko – żarliwego Patrioty sołeczniczych stron rodzinnych – wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składa Klub Sportowy „Polonia” Wilno

Spotkanie członków Rady i przedstawicieli Departamentu Policji

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców

W celu wzmocnienia bezpieczeństwa mieszkańców rejonu wileńskiego oraz omówienia ewentualnych działań motywacyjnych, zachęcających do wybrania pracy w Głównym Komisariacie Policji Okręgu Wileńskiego, odbyło się spotkanie członków Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego z przedstawicielami Departamentu Policji.

W spotkaniu uczestniczyli starosta frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Waldemar Urban, wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Praworządności i Samorządności Renata Sobieska, komisarz generalny Policji Renatas Požėla i zastępca komisarza generalnego policji Saulius Tamulevičius.

„Cieszę się, że koledzy z Departamentu Policji są otwarci na współpracę i aktywnie dzielą się swoimi spostrzeżeniami, co pozwoli nam jeszcze bardziej zadbać o bezpieczeństwo i porządek publiczny mieszkańców rejonu wileńskiego” – mówił Urban.

Jakiś czas temu Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego przedłożono projekt opisu procedury naboru osób do służby w Głównym Komisariacie Policji Rejonu Wileńskiego, którego celem jest pozyskanie i zachęcenie osób do podjęcia służby w GKP rejonu wileńskiego, motywując ich finansowo. Po przedłożeniu Rada zatwierdziła projekt uchwały, jednak członkowie Rady zaznaczyli, że niektóre zapisy projektu wymagają korygowania w taki sposób, aby wsparcie finansowe obejmowało nie tylko śledczych, których pracą jest bardziej skupiona w pomieszczeniach biurowych komisariatu policji, ale także funkcjonariuszy, którzy fizycznie patrolują ulice i prowadzą imprezy na terenie rejonu wileńskiego, zapewniając w ten sposób bezpieczeństwo publiczne i zwiększając poczucie bezpieczeństwa mieszkańców rejonu wileńskiego.

Podczas spotkania szczegółowo zreferowano oczekiwania członków Rady w zakresie realizacji ww. projektu uchwały Rady, podzielono się opiniami dotyczącymi udoskonalenia projektu oraz podjęto decyzję o zmianie niektórych zapisów projektu w najbliższej przyszłości,



co pozwoliłoby w większym stopniu przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców rejonu wileńskiego i zapewnienia porządku publicznego na terenie samorządu.

Komendant Generalny Policji wyraził zadowolenie z dobrej współpracy Samorządu Rejonu Wileńskiego z Komendą Policji oraz jednolitego podejścia do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Oczekuje się, że projekt decyzji Rady będzie w najbliższym czasie przedmiotem dyskusji w komitetach, a przyjęcie decyzji zostanie poddane głosowaniu na lipcowym posiedzeniu Rady.

(S..)

Piąty rekord Amerykanki



Amerykanka Sydney McLaughlin-Levrone podczas krajowych kwalifikacji olimpijskich w Eugene czasem 50,65 s o 0,03 poprawiła własny rekord świata w biegu na 400 m przez płotki. To już piąty rekordowy bieg 24-letniej lekkoatletki na tym dystansie.

Brudne i zabawne zawody

Zawody Błotnej Ligi Mistrzów w piłce nożnej rozegrane zostały w weekend w Korycinie. To były ósme zawody, w których wzięli udział zawodnicy z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. W zawodach wzięło udział ok. 300 zawodników. Rywalizowało 25 drużyn, z czego 20 męskich i 5 żeńskich.

Niespodziewane zwycięstwo Russella

Brytyjczyk George Russell (Mercedes) został niespodziewanym zwycięzcą wyścigu o Grand Prix Austrii, 11. rundy mistrzostw świata Formuły 1. Prowadzący w klasyfikacji generalnej Holender Max Verstappen miał kolizję z wiceliderem cyklu Brytyjczykiem Lando Norrisem i zajął piąte miejsce.

Holenderka wygrała Tour de Pologne

Holenderka Laura Molenaar (VolkerWessels) zwyciężyła w trzyetapowym wyścigu kolarskim Tour de Pologne kobiet. W klasyfikacji generalnej wyprzedziła swoją rodaczkę i koleżankę klubową Scarlett Souren oraz Katarzynę Wilkos (MAT Atom Developer Wrocław).

Triumf mistrza



Mistrz świata Fin Kalle Rovanpera (Toyota Yaris Rally1) wygrał w Mikołajkach 80. Rajd Polski, siódmą rundę samochodowych mistrzostw świata. Drugie miejsce ze stratą 28,3 s wywalczył Brytyjczyk Elfyn Evans (Toyota Yaris Rally1), a trzeci był Francuz Adrien Fourmaux (Ford Puma Rally1) - strata 42,7 s.

Trzeciego złota nie zdobędzie

Dwukrotna mistrzyni olimpijska (2016 i 2021) na 400 m Shaunae Miller-Uibo z Bahamów nie będzie miała szansy na zdobycie trzeciego złota w Paryżu na tym dystansie. Jak poinformowała krajowa federacja doznała kontuzji, która uniemożliwiła jej start w finale biegu na 400 m na mistrzostwach Bahamów.

Polscy siatkarze wywalczyli brązowe medale Ligi Narodów

Zrewanżowali się Słoweńcom

Polscy siatkarze pokonali Słowenię 3:0 (26:24, 25:16, 25:17) w meczu o trzecie miejsce Ligi Narodów w Łodzi. To piąty medal biało-czerwonych w tych rozgrywkach i trzeci brązowy. W finale Francuzi pokonali Japończyków 3:1 (25:23, 18:25, 25:23, 25:23) i po raz drugi wywalczyli złoto LN.

Biało-czerwoni do meczu o trzecie miejsce przystępowali po minimalnej porażce w półfinale z Francją 2:3. Ich niedzielni rywale dzień wcześniej przegrali z Japonią 0:3. W fazie pucharowej Ligi Narodów zespoły te mierzyły się wcześniej raz. W 2021 roku w półfinale wygrali biało-czerwoni. Słoweńcy zakończyli wtedy rozgrywki na najwyższym do tej pory czwartym miejscu. W tym roku był to ich drugi mecz. W pierwszym turnieju fazy zasadniczej Słoweńcy wygrali z biało-czerwonymi 3:0. Trener Nikola Grbic zdecydował się posłać do boju o brązowy medal taką samą wyjściową szóstkę jak w wygranym ćwierćfinale z Brazylią.

Spotkanie na początku było wyrównane i zacięte, siatkarze z obu stron popisali się efektownymi obronami i blokami (9:9). Przewagą Słoweńców była jednak mocna zagrywka, co w połączeniu ze słabszą dyspozycją Bartosza Kurka pozwoliło im objąć prowadzenie 16:13. Polski atakujący zrehabilitował się w



Polscy siatkarze poszli w ślady koleżanek „po fachu” i podobnie jak one wywalczyli brązowe medale LN. Miejmy nadzieję, że na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu obie drużyny również staną na podium

końcówce, bowiem to dzięki jego serwisowi gospodarze wyrównali (19:19). Zwycięstwo 26:24 dał im najlepszy element po ich stronie w tej partii – blok.

Pierwsze akcje drugiej od strony to była dominacja podopiecznych trenera Grbica niezmiennie w bloku, a także na kontrze (8:4). W połowie seta przewagę zagrywką powiększył Kurek, asy serwisowe dołożyli również Wilfredo Leon i Jakub Kochanowski (22:13). To wystarczyło biało-czerwonym do zwycięstwa 25:16.

W trzecim secie znakomitą dyspozycją w polu serwisowym popisał się Mateusz Bieniek (4:1). Słoweńcy nie powiedzieli jednak jeszcze ostatniego słowa, na boisku pojawił się Rok Mozic, który porwał swój zespół do walki (9:9). Blok ponownie pomógł Polakom wyjść z opresji (14:9). Nie pozwolili oni już sobie na roztrwonienie tej przewagi, rywalom natomiast brakowało już energii, by odrobić straty.

To trzeci brązowy krążek LN biało-czerwonych, wcześniej trzecie

miejsce zajęli także w 2019 i 2022 roku. W swoim dorobku mają również złoto wywalczone rok temu i srebro z 2021 roku. Statystyką, którą warto podkreślić, jest także dorobek medalowy pod wodzą trenera Grbica. Polacy na podium zakończyli każdą imprezę z Serbem jako szkoleniowcem.

Wcześniej również brązowe medale rozgrywek Ligi Narodów wywalczyły w Bangkoku polskie siatkarki, które w meczu o trzecie miejsce 3:2 pokonały Brazylijki.